

Rozpoczęcie rozmów ZSRR — CSRS w Moskwie

Jak podaje agencja TASS, na Kremlu rozpoczęły się we wtorek rozmowy radziecko-czechosłowackie. Szczególną uwagę poświęcono sprawie dalszego zacieśnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją oraz dalszego rozwoju stosunków między KPZR i KPCz na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i internationalizmu socjalistycznego. Podkreślono ponownie zasadnicze znaczenie dalszego umocnienia jednolitości wspólnoty socjalistycznej oraz całego światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Dokonano także wymiany poglądów na temat szeregu problemów polityki międzynarodowej, stanowiących przedmiot obopólnego zainteresowania.

Rozmowy toczyły się w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności oraz całkowitej zgodności poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach.

Rozmowy będą kontynuowane.

Ze strony radzieckiej uczestniczą w nich: sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej N. Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów A. Kosygin, minister spraw zagranicznych A. Gromyko, minister obrony marszałek A. Grecko, minister handlu zagranicznego N. Patoliczew i inne osobistości, a ze strony czechosłowackiej — pierwszy sekretarz KC KPCz G. Husak, prezydent L. Svoboda, premier O. Czernik, minister spraw zagranicznych J. Marko, minister obrony narodowej gen. M. Dzur i inne osobistości. (PAP)

Manewry „Armii Renu”

Brytyjska „Armia Renu” rozpoczęła nową serię jesiennych manewrów, które odbywają się na północnych terytoriach Dolnej Saksonii.

W manewrach bierze udział około 7.500 żołnierzy i oficerów brytyjskiej „Armii Renu”. (PAP)

Willy Brandt kanclerzem NRF

Wywiad na temat programu nowego rządu

Nieznaczną większością dwóch głosów (251) ponad wymaganą absolutną większość (249), nowy Bundestag wybrał we wtorek przed południem przewodniczącą partii socjaldemokratycznej — SPD, Willy Brandta, nowym kanclerzem rządu federalnego. Po raz pierwszy w okresie 20-letniej historii NRF, socjaldemokracja obejmuje kierownictwo rządu.

Na 495 deputowanych do Bundestagu, 251 głosowało na Brandta, głosów przeciwnych było 235, 4 głosy uznano za nieważne, a pięciu deputowanych wstrzymało się od głosu.

Po wyborze na kanclerza Willy Brandt oświadczył dzień nikarazom, że jest „zadowolony, wdzięczny za zaufanie i trochę dumny, że pełni może ten wysoki urząd”.

Zyczenia nowo wybranemu kanclerzowi złożyli w pierwszej kolejności przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Rainer Barzel oraz poprzednik Brandta, Kurt Georg Kiesinger, który jednak w kulaarach Bundestagu nie mógł się powstrzymać od cierpkiej uwagi „zobaczmy, jak długo to potrwa”.

O godzinie 11.25 posiedzenie Bundestagu zostało zamknięte.

Bezpośrednio po wyborze na stanowisko kanclerza Republiki Federalnej Willy Brandt udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji DPA na temat zamierzeń swojego rządu. Rozważał zamiary koalicji SPD/FDP oświadczył on, że nowy rząd federalny będzie się koncentrował w pierwszym okresie swojej działalności na pracach w dziedzinie reform, dotyczących systemu oświaty oraz rozwoju nauki w NRF. Jako naczelne w obecnej chwili zadanie uznał on za zapewnienie stabilności i wzrostu gospodarczego Republiki Federalnej. Wyraził również przekonanie, że koalicja SPD/FDP, mimo iż rozporządza stosunkowo małą większością głosów, będzie trwała. Jako dowód, że ta trwałość jest całkowicie możliwa, wskazał fakt, że rokowania między obu partiami dotyczące obracania wspólnego programu politycznego, przebiegły bardzo szybko.

W części dotyczącej polityki zagranicznej Brandt podkreślił, że rząd przyjąłby z zadowoleniem, gdyby w czasie da-



Wypad komandosów egipskich na wschodni brzeg Kanalu Sueskiego

Zniszczono izraelskie instalacje wojskowe

Komandosi egipscy dokonali we wtorek rano nowej, brawurowej akcji przechodząc na wschodni brzeg Kanalu Sueskiego, gdzie po błyskawicznym ataku zniszczyli pozycje izraelskie na południe od małego Jeziora Gorzkiego. Komandosi w czasie akcji wysadzili w powietrze izraelskie instalacje wojskowe. Uczestnicy operacji powrócili cało do swej bazy.

Egipski rzecznik wojskowy, stwierdził równocześnie, że agresorzy usiłowali przejść na zachodni brzeg Kanalu Sueskiego. Próba ta zakończyła się niepowodzeniem i Izraelczycy ponieśli straty w ludziach.

W Wietnamie Południowym

10 ataków partyzanckich w ciągu jednej doby

W Wietnamie Południowym trwają nieustanne walki. Jak podał rzecznik wojskowy USA, w ciągu ostatniej doby partyzanci przeprowadzili 10 ataków na obiekty wroga. Zginęło 9 żołnierzy amerykańskich, a wielu odniosło rany.

Do potyczki doszło m. in. w pobliżu Song Be — na terenach położonych około 170 km na północny zachód od Sajgonu, gdzie partyzanci zaatakowali z moździerzy i broni automatycznej oddział USA. Zginęło 5 Amerykanów, a 13 zostało rannych. Dowództwo tego oddziału wezwało na pomoc artylerię, helikoptery i odrzutowce. (PAP)

We wtorek władze izraelskie dokonały nowej prowokacji otwierając w mieście Kuneitra, na okupowanych syryjskich wzgórzach Golan własny sąd. Krok ten ma na celu dalsze związanie zagrabionych ziem arabskich z państwem Izrael. W inauguracji izraelskiego sądownictwa na okupowanych ziemiach syryjskich wziął udział min. sprawiedliwości Szapiro i inni członkowie izraelskiego rządu.

Izraelski min. obrony, Dajan wezwał we wtorek do włączenia okupowanych ziem arabskich do państwa Izrael. Przemawiając na wiecu przed wyborczym oświadczył on, że w skład Izraela powinny wchodzić ziemie, od okupowanych syryjskich wzgórz Golan, aż po południowy kraniec Półwyspu Synajskiego.

O tym jak „bezpiecznie” czują się agresorzy izraelscy na zagrabionych ziemiach arabskich świadczą przygotowania do wyborów parlamentarnych. Na polecenie władz we wszystkich lokalach wyborczych umieszczono specjalne, pancerne urny. Izraelczycy obawiają się, że partyzanci arabscy mogą zaatakować wyborcze lokale, bądź też wysadzić niektóre z nich w powietrze.

Jordański dziennik „Al-Difaa” pisze, że walka prowadzona przez partyzantów palestyńskich wstrefie Gazy, przeszła z etapu osobnoistych zasadzek, do pełnych operacji, w których uczest-

Tragedia w Meksyku

18 dzieci zginęło pod zwałami piasku

W niedzielę w meksykańskiej wiosce Teremendo wydarzyła się straszliwa tragedia. Grupa 23 dzieci uczęszczających na lekcje katechizmu, po zakończeniu zajęć, przystąpiła do wydobywania piasku potrzebnego do budowy boiska koszykówki. Nagle nastąpiło osunięcie ziemi. Dzieci zostały przysypane przez około 20 ton piasku i ziemi.

Na miejsce wypadku natychmiast wyruszyli wszyscy mieszkańcy wioski. W gorączkowym napięciu 9 tys. osób usiłowało zwał piasku i ziemi. Zrozpaczeni rodzice usiłowali dokopać się do zaspanych dzieci. Niestety ich wysiłki prowadziły się jedynie częściowo — uratowano 5 dzieci, 18 — poniosło śmierć. (PAP)

Sukcesy w nawigacji kosmicznej radzieckich statków „Sojuz”

Wyniki grupowego lotu 3 radzieckich statków kosmicznych pozwalają mówić o istotnym uproszczeniu szeregu urządzeń na statkach „Sojuz” — oświadczył dziennikarzom główny konstruktor kosmicznych pojazdów. Dodał on, że kosmonauci świetnie dali sobie radę z realizacją programu lotu.

Dziennikarze rozmawiali z kierownikami lotu na kosmodromie Bajkonur. Jak oświadczył przewodniczący państwowej komisji, wstępne wyniki przeprowadzonych eksperymentów wskazują na znaczenie i celowość podobnych lotów. W niedalekiej przyszłości na orbitach wokół Ziemi będą najprawdopodobniej regularnie krążyć pilotowane statki kosmiczne.

W czasie konferencji poinformowano także, iż „Sojuz” dokonał ponad 30 manewrów zbliżenia i oddalenia. Statki były wyposażone w sekstansy, podobne do tych, jakimi posługują się nawigatorzy na statkach.

Zdaniem specjalistów, bogaty materiał dla rozwoju nawigacji kosmicznej przyniosły eksperymenty z orientacją statków nie tylko wobec Ziemi, lecz również wobec gwiazd, przeprowadzaną za pomocą sterowania ręcznego. (PAP)

POZNAN
ŚRODA
22
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 251 (7986)
Cena 50 gr

DNI KULTURY ROSYJSKIEJ ESRR

Największa wystawa książki w Polsce

Staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, Prezydium RN Poznania i Biura Wystaw Artystycznych otwarto wczoraj w Poznaniu największą w 25-lecie ekspozycję książek rosyjskich. Sekretarz Prezydium RN Poznania — J. Switaj powitał przybyłych gości: sekretarza KW PZPR — R. Jezierskiego, konsula ZSRR w Poznaniu — W. Odinkowa, dyrektora Komitetu Wydawniczego przy Radzie Ministrów RFSRR — T. Krułowiercowa i naczelnego redaktora graficznego tej instytucji T. Michajłowa, oraz dyrektora Departamentu Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki — S. Zmijewskiego i grupę pisarzy rosyjskich. Uroczystego aktu otwarcia wystawy „Książka Rosyjska” w imieniu Ministerstwa Kultury RFSRR dokonał sekretarz Zarządu Głównego Pisarzy RFSRR — F. Taurin.

Liczenie przybyli do BWA na Starym Rynku przedstawiciele poznańskiego świata kultural-

nego — literaci, kompozytorzy, działacze kultury, artyści, plastycy.

Takiej wystawy jeszcze w Poznaniu nie było. Ponad 1500 egzemplarzy książek rozmieszczono w salonach wystawowych poznańskiego Arsenału. Wyeksponowane według projektu znanego artysty plastyka M. Skrobickiego w oprawie

Dokończenie na str. 2



Plakat wydany z okazji Dni Kultury RFSRR

Fot. — CAF — Telefot

Goście z Wietnamu u W. Gomułki

21 bm. w Warszawie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął, przebywającą w naszym kraju, delegację Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego i Narodowego Frontu Wyzwolenia z jej przewodniczącym ministrem Tran Buu Kiemem. Na zdjęciu: Tran Buu Kiem, tłumacz, Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz.



Powołane zostaną instytuty uczelniano-przemysłowe

Plenum Komitetu Nauki i Techniki

We wtorek obradowało w Warszawie plenum Komitetu Nauki i Techniki. Na posiedzeniu przedyskutowano projekt planu rozwoju nauki i techniki na rok 1970 oraz zasady tworzenia, organizacji i finansowania instytutów uczelniano-przemysłowych w resorcie oświaty i szkolnictwa wyższego.

Posiedzeniu przewodniczył prof. Jan Kaczmarek — przewodniczący KNIT.

Otwierając posiedzenie prof. Kaczmarek stwierdził, iż przedstawiony do dyskusji projekt planu rozwoju nauki i techniki na 1970 r. zbudowany został w oparciu o postanowienia V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR. Jego celem jest istotne zwiększenie wpływu badań naukowych oraz nowej techniki na wzrost wydajności produkcji, lepsze wykorzystywanie środków wytwarzania oraz na ogólną poprawę efektów ekonomicznych w gospodarce narodowej. Projekt planu na rok przyszły uwzględni założenia intensywnego rozwoju naszej gospodarki w następnym 5-leciu. Stanowi on więc podbudowę planu na lata 1971 — 1975.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał z-ca przewodniczącego KNIT Wacław Czachórski, przedstawiając najważniejsze elementy projektu nowego planu. Należy do nich w pierwszym rzędzie koncentracja wysiłku na problemach najważniejszych dla gospodarki — plan na rok 1968 obejmował 230 problemów; plan tegoroczny

Dokończenie na str. 2

POGODA

22 bm. w części północnej w nocy i rano wystąpią lokalne mgły, na pozostałym obszarze zachmurzenie będzie niewielkie lub bezchmurnie. Temperatura maksymalna od ok. 12 st. na wybrzeżu do 16 st. w centrum i 20 st. miejscami na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i zachodnich.

Wojskowy zamach stanu w Somalii

Radio Magadisz podało we wtorek, że ubiegłej nocy, o godzinie 3 czasu miejscowego dokonano zamachu stanu w Republice Somalii — informuje Agencja France Presse z Dżibuti. Armia i policja przejęły władzę. Zamknięte zostały granice kraju, nieczynne są również lotniska. Autorzy zamachu stanu oświadczyli, że kontynuować będą politykę zmarłego prezydenta Ali Szermarke. Wojskowy zamach stanu w Republice Somalii przeprowadzono bez rozlewu krwi.

Republika Somalii uzyskała niepodległość w lipcu 1960 roku. Powstała z dwóch byłych kolonii, Somalii brytyjskiego i włoskiego. Ludność tego kraju liczy 3,5 mln mieszkańców, zaś powierzchnia kraju wynosi 635 tys. km. kwadratowych. (PAP)

Pociąg najechał na samochód PKS 10 osób zginęło

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, we wtorek 21 bm. ok. godz. 8-ej rano na linii Białostok — Czeremcha wydarzył się tragiczny wypadek. Pociąg towarowy najechał wg. wstępnych danych na niestrzeżonym przejeździe kolejowym między stacjami Grogowce i Kleszczewo na samych ciężarowy PKS przystosowany do przewozu osób. W wyniku wypadku, jak wynika z pierwszych informacji, śmierć poniosło 10 osób, a 4 zostały ciężko ranne. (PAP)

Polska wybrana niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dokonało wyboru Polski, Burundi, Sierra Leone, Nikaragui i Syrii na niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Kraje te wejdą w skład Rady od 1 stycznia 1970 roku zajmując miejsce Algierii, Węgier, Pakistanu, Paragwaju i Senegalu. Mandat niestałego członka Rady Bezpieczeństwa trwa 2 lata.

Pozostałymi niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa są Kolumbia, Finlandia, Nepal, Hiszpania i Zambia. Ich mandat wygasa za rok.

Polska otrzymała największą liczbę głosów — 121 na 126 możliwych. Burundi uzyskało 118 głosów, Sierra Leone 117, Nikaragua 103 i Syria 101. (PAP)

VII Kongres ŚFZZ na półmetku

VII Światowy Kongres Związków Zawodowych osiągnął wczoraj swój półmetek. Z rzeczowej dyskusji, jaka odbywała się na obradach, można wysnuć wniosek, że coraz bardziej powszechne staje się zrozumienie potrzeby umacniania jednolitości związkowej.

We wtorek 21 bm. o godz. 9.00 rano wznowione zostały obrady, którym na sesji przedpołudniowej przewodniczył przedstawiciel wietnamskich związków zawodowych Hoang Quoc Viet.

Z wielkim zainteresowaniem przyjęto wystąpienie przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych PRL — Ignacego Logi-Sowińskiego, który na wczorajszym posiedzeniu plenarnym zabrał głos w dyskusji. (PAP)

Wybory uzupełniające we Francji

W 6 okręgach wyborczych we Francji odbyły się w niedzielę wybory uzupełniające do Zgromadzenia Narodowego.

W 5 okręgach deputowanymi zostali wybrani byli ministrowie gaullistowskie: P. Messmer, J. Chamant, P. Du mas, E. Faure i J. Le Theule. W 6 okręgu, w którym kandydował był premier M. Couve de Murville, żaden kandydat nie uzyskał bezwzględnej większości głosów i w przyszłą niedzielę odbędzie się tam druga tura wyborów. M. Couve de Murville otrzymał około 41 proc. głosów, podczas gdy przywódca Zjednoczonej Partii Socjalistycznej M. Rocard uzyskał 20,5 proc., a kandydat komunistyczny J. Gugen 20 proc. głosów. (PAP)

Rząd PRL domaga się wydania terrorystów

W związku z napaścią na załogę samolotu PLL „Lot” i jego przymusowym lądowaniem na lotnisku Tegel we francuskim sektorze Berlina Zachodniego, gdzie dwaj terroryści, którzy zranili dwóch członków załogi samolotu zostali zatrzymani przez francuskie wojskowe władze okupacyjne — dyrektor Departamentu MSZ ambasador Adam Willmann poprosił 21 bm. radcę ambasady Francji w Warszawie Jacques Fouchet i wręczył mu w tej sprawie notę.

Z polecenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych stanowczo domaga się od władz francuskich natychmiastowego przekazania władzom polskim obu zatrzymanych przestępców. Nota zwraca m. in. uwagę, że popełniony przez nich czyn stanowi jaskrawe pogwałcenie zasad bezpieczeństwa lotów, opracowanych przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (ICAO).

Treść noty przekazuje się przedstawicielom dyplomatycznym Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii akredytowanym w Warszawie. (PAP)

Rządowa delegacja DRW w Warszawie

21 bm. samolotem z Moskwy przybyła do Warszawy rządowa delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu. Delegacji przewodniczy wicepremier Le Thanh Nghi. Członkami delegacji są m. in.: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Nguyen Van Dac oraz wiceminister handlu zagranicznego Nghiem Ba Duc.

Celem pobytu delegacji w Polsce jest przeprowadzenie rozmów dotyczących współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między naszymi krajami na rok 1970. (PAP)

Policja ściga ostatniego uczestnika „napadu stulecia”

Policja australijska ściga obecnie Ronalda Biggsa, jednego z organizatorów pamiętnego napadu na pociąg pocztowy Glasgow — Londyn w sierpniu 1963 r., kiedy to w ręce napastników dostały się worki pocztowe zawierające 2,5 mln funtów szterlingów. Biggs opuścił mieszkanie na przedmieściu Melbourne na kilka godzin przed przybyciem policji.

Biggs, z zawodu stolarz, jest ostatnim przeżyającym na wolności członkiem szajki. Został on skazany na 30 lat więzienia, ale po 14 miesiącach zdołał uciec w lipcu 1965 r. z więzienia w Wandsworth. W Melbourne pracował jako stolarz na lotnisku pod fałszywym nazwiskiem, przy czym pod jeszcze innym nazwiskiem był znany w miejscu zamieszkania.

Policja nadzoruje wszystkie lotniska, porty, stacje kolejowe i szkoły na terytorium Australii. (PAP)

W Japonii przeciwko przymierz z USA



W Tokio od kilku dni trwają antywojenne demonstracje, których uczestnicy potępiają jednocześnie przyjazne stosunki konserwatywne go rządu japońskiego z USA. W wielu punktach miasta wybuchły pożary, doszło do starć z policją. Na zdjęciu: demonstranci przebijają kordon policji przed dworcem centralnym w Tokio. Fot. CAF — UPI — Telefoto

Poznański „Kasprzak” laureatem WAG

Rozstrzygnięty został konkurs na najlepszy druk plakatu, organizowany co kwartał przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne w Warszawie. Prace konkursowe nadesłało 10 drukarni z całej Polski.

I nagrodę otrzymał Poznański Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka w Poznaniu za druk plakatu „FROMBORK” — W. Tomaszewskiego. Wyróżnienia przyznano: Szczecińskiemu Zakładom Graficznym za plakat J. Kołacza „Szczecińska Stocznia Jachtowa” i Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie za druk plakatu „Turystyka Jesienia” — J. Przygodzkiego. (PAP)

Konferencja państw stowarzyszonych z EWG

Ze stolicy Nigru, Niamej, do noszą, że w poniedziałek rozpoczęła się tam 4-dniowa sesja mieszanej komisji przedstawicieli Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i 18 krajów afro-malgaskich stowarzyszonych ze Wspólnym Rynkiem na mocy konwencji z Jaundy. Celem obecnej sesji jest przygotowanie do corocznej konferencji przedstawicieli EWG i 18 krajów afro-malgaskich, która odbędzie się w grudniu br. w Hamburgu. (PAP)

U Thant w sprawie układu o nieprolifracji

Układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej jest niewątpliwie najważniejszym porozumieniem międzynarodowym w dziedzinie rozbrojenia od początku ery atomowej i można go uważać za jeden z największych wkładów do zapewnienia pokoju — pisze sekretarz generalny ONZ, U Thant we wstępie do opublikowanej przez służbę informacyjną ONZ broszury „Układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej”.

Zawarcie układu — pisze U Thant — otwiera nowe możliwości rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej. (PAP)

Pod zarzutem „nieprawomyślności politycznej”

Amerykańscy naukowcy na „czarnej liście”

Jak donosi dziennik „New York Times”, nazwiska wielu amerykańskich lekarzy i naukowców znalazły się na czarnej liście departamentów zdrowia, oświaty i opieki społecznej USA ze „względów bezpieczeństwa” lub pod zarzutem „nieprawomyślności politycznej”.

Lekarze ci i naukowcy nie będą mogli pracować w instytucjach rządowych i komitetach.

„New York Times” zaznacza, że na jednej tylko z list znajduje się 48 nazwisk naukowców, w tym siedmiu członków Akademii Nauk. M. in. nie zasługują na zaufanie władz dr Salvador Luria, wybitny wirusolog, który przed kilkoma dniami otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny. Jest on zdecydowanym przeciwnikiem wojny w

Zjazd Związku Spółdzielni Inwalidów

21 bm. rozpoczął obrady VII zjazd delegatów Związku Spółdzielni Inwalidów, który oceni dorobek spółdzielczości inwalidzkiej w okresie ostatnich 4 lat, wytyczy kierunki dalszego rozwoju oraz dokona wyboru władz.

Na obrady przybył m. in. wicepremier Eugeniusz Szyr, przekazując spółdzielcom wyrazy uznania za dotychczasową działalność i życzenia owocnych obrad. (PAP)

Nowi członkowie Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

W poniedziałek w Zgromadzeniu Ogólnym NZ odbyło się głosowanie nad wyborem nowych członków do Rady Gospodarczo-Społecznej.

Rada składa się z 27 członków i każdego roku trzecia jej część ulega wymianie.

W wyniku przeprowadzonego w poniedziałek głosowania, w skład Rady weszli przedstawiciele Peru, Brazylii, Ghanu, Kenii, Tunisu, Francji, Włoch i Grecji, a ustąpili przedstawiciele Belgii, Francji, Gwatemali, Kuwejtu, Libii, Meksyku, Sierra Leone, Tanzanii i Tunisu.

Ani Cejlon ani Liban nie otrzymały wymaganej większości głosów i zostanie przeprowadzone dodatkowe głosowanie. Zdecyduje ono, które z tych dwóch państw będzie reprezentowane w Radzie Gospodarczo-Społecznej. (PAP)

Terror w Portugalii

Przedwyborczej kampanii w Portugalii towarzyszy nasilenie terroru ze strony prawicowych, faszystowskich elementów. 26 bm. mają się tam odbyć wybory do parlamentu. Dokonano napaści na siedzibę opozycyjnego ugrupowania politycznego w Portugalii — partii akcja demokratyczno-społeczna. (PAP)

Królewski pokaz filmu „Bitwa o Anglię”

20 bm. królowa brytyjska Elżbieta II wraz z księciem Wali i księżniczką Anną obecna była na specjalnym seansie filmu „Bitwa o Anglię”. Film ten upamiętnia m. in. brawurą odwagę pilotów polskich i ich walkę z hitlerowską Luftwaffe. (PAP)

Lunonauki — alpinistami

Plany drugiego lądowania człowieka na Księżycu

Telewidzowie, którzy oglądają transmisję z drugiej amerykańskiej wyprawy księżycowej będą niestety pozbawieni oglądania najbardziej interesującego momentu: gdy Charles Conrad i Alan Bean, związani — jak alpinści — długą liną zejść do głębokiego krateru księżycowego dla odszukania części automatycznego pojazdu „Surveyor III”, utracą prawdopodobnie kontakt radiowy z Ziemią. Znikną oni także z pola widzenia kamery telewizyjnej.

Kierownictwo NASA kreślące plany drugiego lądowania ludzi na Księżycu liczyło się z tą możliwością, aby uniknąć wszelkich niespodzianek jeden z astronautów będzie musiał — jeśli brak łączności trwać będzie dłużej niż 5 minut — wdrapać się z powrotem na szczyt ściany krateru, aby odzyskać łączność. Jak wyjaśniono, ten brak łączności nie może trwać dłużej niż 5 minut, ponieważ trzeba się li-

DNI KULTURY ROSYJSKIEJ ZSRR

Dokończenie ze str. 1.

najbardziej nowoczesnego wnętrza wystawowego w Polsce przyciągają wzrok bibliofilów. RFSRR przygotowała polskim czytelnikom w 8 tematycznych działach przegląd osiągnięć edytorskich z ostatnich lat. W dziale zatytułowanym „Rosja — ojczyzna Lenina” zgromadzono 55 tomów zbiorów dzieł Włodzimierza Lenina, literaturę pamiątkarską, albumy, powieści, wiersze poświęcone Leninowi. Dzieła Lenina wydano w okresie władzy radzieckiej w 64 językach narodów ZSRR i w 36 językach innych państw w ogólnym nakładzie ponad 348 mln. egzemplarzy.

Do potentatów wydawniczych w Federacji Rosyjskiej należy wydawnictwo literatury pięknej. Na wystawie znajdziemy dzieła klasyków i pisarzy współczesnych w dziale zatytułowanym „Literatura — herold humanizmu”. Literaci Rosji piszą obecnie w 56 językach.

Uwagę zwracają publikacje

Plenum Komitetu Nauki i Techniki

Dokończenie ze str. 1

obejmuje 179, zaś projekt planu na 1970 rok — 131 problemów.

Projekt planu na rok przysyłają zawiera główne kierunki prac związanych z przygotowaniem i wprowadzaniem nowej techniki, zadania w dziedzinie uruchamiania nowych produkcji, mechanizacji, automatyzacji i postępowych technologii, obejmuje ważniejsze prace naukowo-badawcze.

W toku posiedzenia plenarnego przedyskutowano także zasady tworzenia organizacji i finansowania instytucji uczelnianoprzemysłowych. Szkoły wyższe zatrudniają 61,5 proc. ogólnej liczby pracowników naukowych. Kadra ta była do tychczas wykorzystywana w sposób niewspółmiernie mały do potrzeb gospodarki narodowej. Integracja potencjału naukowo-badawczego szkół wyższych, unowocześnienie ich struktury stwarza obecnie możliwości znacznej intensyfikacji wykorzystania dla potrzeb przemysłu pracowników badawczych posiadających najwyższe kwalifikacje.

Niezbędnymi warunkami do realizacji takiego celu mają dysponować instytucje uczelnianoprzemysłowe. Organizacja placówek tego typu umożliwi zwiększenie potencjału zaplecza naukowo-technicznego pracującego bezpośrednio na potrzeby przemysłu, usprawnienie kształcenia wysoko kwalifikowanych specjalistów, ściślejszą współpracę instytucji w praktycznym stosowaniu wyników ich badań. Przemysł ze swej strony może zapewnić instytucjom uczelnianoprzemysłowym niezbędne środki, zarówno finansowe jak i techniczne, dla realizacji prac badawczych. (PAP)

seryjne jak: Biblioteka literatury światowej, Biblioteka Poety. Jest nowe luksusowe wydanie „Wojny i pokoju”, „Anny Kareniny”. Poczesse miejsce w tym dziale zajmują przekłady z literatury polskiej.

Powodzeniem zwiędających cieszyć się będą pozycje tematycznie związane z ostatnią wojną w dziale „Bój śmiertelny nie dla sławy, lecz w imię życia na ziemi”. „Rosja — zgodna rodzina narodów” — tak zatytułowano ekspozycję twórczości 60 narodów wchodzących w skład Rosyjskiej Federacji. Bajecznie kolorowe są książki dla dzieci. „Nauka w służbie pokoju” — bestsellerem tego zbioru jest książka pierwszego kosmonauty Ziemi — J. Gagarina i dzieńnikarza W. Liebediewa „Psychologia i kosmos” oraz album rysunków kosmonauty A. Leonowa i malarza A. Sokolowa „Gwiazdy, czekajcie na nas”.

„Piękno żyć będzie wieczne” — trudno o trafniejszy tytuł dla albumów i reprodukcji najdokładniej odtwarzających oryginały rosyjskiej sztuki — starych ikon, rzeźb, obrazów.

Część z tych wydawniczych rarytasów nabyć będzie można w Księgarni Międzynarodowej przy placu Wolności.

Jutro o godz. 17 odbędzie się pierwszy z zapowiadanych 5 seansów filmowych poświęconych pisarstwu i artystom rosyjskim. Przez cały czas trwania wystawy w czasie oglądania towarzyszyć nam będą głosy rosyjskich poetów W. Majakowskiego i S. Jesienina utrwalone na taśmie magnetofonowej.

Seminarium dziennikarskie

w Sielinku

Pod ostrzałem — audycje „Czas dobrych gospodarzy”

Dziennikarze radiowi i telewizyjni zajmujący się problematyką rolną w 9 regionach ziem zachodnich i północnych rozpoczęli wczoraj trzydniowe seminarium szkoleniowe. Odbywa się ono na terenie Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku (powiat nowotomyski). Na inaugurację szkolenia przybyli przedstawiciele wydziałów rolnych KC i KW PZPR, działacze polityczni i gospodarze województwa.

W gronie prelegentów i wykładowców znajdują się wybitni naukowcy i specjaliści z dziedziny rolnictwa.

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN inż. Wacław Wali góra oraz kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Jerzy Wojtecki przedstawia uczestnikom seminarium dorobek gospodarzy województwa, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa.

W środę odbędzie się też dyskusja nad środkami przekazu w audycjach radiowych i telewizyjnych, a przede wszystkim ocena cyklicznych audycji Redakcji Wiejskiej PR w Poznaniu, znanej powszechnie pod mianem „Czasu dobrych gospodarzy”. (emp)

Wylosowano główne nagrody loterii ZMW

Komitet Organizacyjny Wielkiej Loterii Związku Młodzieży Wiejskiej informuje, że w niedzielę 19 października 1969 r. o godz. 10 na Starym Rynku odbyło się publiczne losowanie głównych nagród.

Wygrane padły na następujące numery losów:

1. numer 257950 — samochód osobowy marki Moskwicz
2. numer 276953 — samochód osobowy marki Moskwicz
3. numer 443285 — samochód osobowy marki Wartburg
4. numer 085072 — samochód osobowy marki Wartburg

Nagrody można odbierać od 30 października do 19 listopada 1969 r. w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 19 pokój 17. (nm)

HUMOR I SATYRA



Myśl naukowa w związku z praktyką

Poznańska Akademia Medyczna — powiedział nam doc. dr Mieczysław Stański, kierownik Zakładu Filozofii AM — już od wielu lat utrzymuje kontakty z ośrodkami medycznymi ZSRR, szczególnie zaś zażyłe — z placówkami Charkowa, Moskwy i Kijowa. Od 1967 r. rozpoczął stałą wymianę grup studentów, co jeszcze bardziej ułatwiło nam zacieśnienie współpracy. Mamy więc możliwość zapoznawania się na bieżąco z najnowszą myślą medyczną Kraju Rad, a także jego kulturą — dzięki licznym bezpośrednim kontaktom, a także z przodującymi formami organizacyjnymi radzieckiej służby zdrowia. Ma to oczywiście szczególne duże znaczenie dla naszych studentów. Szerog osób z naszej uczelni wyjeżdża na długoterminowe pobyty naukowe do tamtejszych placówek. Rezultatem tego bywa często przenoszenie najnowszych osiągnięć medycyny radzieckiej do naszej codziennej praktyki naukowej i dydaktyczno-wychowawczej.

W tym roku byłem z 9-osobową grupą studentów wydziału lekarskiego w Instytucie Medycyny im. Bogomolca w Kijowie, a równocześnie grupa studentów Wydziału Farmaceutycznego przebywała w Instytucie Moskiewskim im. Siergiejewa. Studenci nasi nie tylko pogłębili swoje wiadomości fachowe, lecz także zapoznali się z ogólnymi osiągnięciami medycyny w ZSRR. Np. na szczególne podkreślenie zasługuje wyjątkowo wysoki poziom diagnostyki internistycznej. Działalność tego typu jest obecnie wyraźnie preferowana w stosunku do leczenia, a zarazem stanowi ogromne ułatwienie w szeroko pojętej profilaktyce.

Nasi studenci byli wyraźnie zaszokowani tym poziomem diagnostyki i praktycznymi metodami, z jakimi się tam zetknęli. Warto też podkreślić nasycenie medycyny radzieckiej aspektami społecznymi. Dobrym wyrazem tego jest np. działalność Katedry Higieny Społecznej, wyposażonej w

nowoczesną, elektroniczną aparaturę, pozwalającą na szybkie opracowywanie badań i wniosków. Ogromne zainteresowanie naszych studentów wzbudził też kijowski Wydział Stomatologii, gdzie zetknęli się z maksymalnym uproszczeniem pracy lekarza — stomatologia (mechanizacja i automatyzacja). Zezwolono im na korzystanie z tej precyzyjnej aparatury, mimo że nie byli do tego w pełni przygotowani. Przykład ten świadczy o tendencji do szybkiego wdrażania młodych lekarzy do samodzielnej pracy. Studenci Wydziału Farmaceutycznego odbywali codzienne praktyki w Centralnym Naukowo-Badawczym Instytucie Aptecznym stojącym na bardzo wysokim poziomie w skali światowej. Wszystkie procesy związane z wytwarzaniem leku w warunkach aptecznych są tu zmechanizowane, co ogromnie usprawnia zaopatrzenie ludności w leki. Radzieccy studenci odbywają takie praktyki już począwszy od I roku studiów, toteż opuszczając uczelnię mają już w pełni przygotowanie do samodzielnej pracy. Na każdym kroku zwraca tam uwagę bardzo ściśle powiązanie naukowej myśli medycznej z konkretnymi, codziennymi potrzebami życia.

Ponadto zdołano wypracować tam wzorce typu organizacyjnego, które są obecnie najbardziej nowoczesne i najlepiej się sprawdzające w społecznej służbie zdrowia. (wch)

Po wielkich przemianach Rewolucji Październikowej kompozytorzy radzieccy doszli do wniosku, że czołowe utwory koryfeuszów muzyki XX wieku, aczkolwiek cenne i uwagi godne, jednak nie mogą odpowiadać światu wyobrażeń słuchowych nowego konsumenta jakim jest chłop i robotnik. Wszelka sztuka, w myśl tych założeń, musi posiadać zdolności uszlachetniającego oddziaływania na masę. Powinna być zrozumiała dla narodu. Artysta powinien być nosicielem myśli postępowych, psychologiem znającym głębię duszy ludzkiej, wychowawcą i nauczycielem, utrwalającym w dziełach swych nowe wartości zarówno moralne jak i estetyczne.

Rewolucja Październikowa zastaje miliony ludzi jeszcze nie osłuchanych, jeszcze obcych muzyce. Jakże szczerne zadanie: zbliżyć do piękna audytorium nie zblazowane, głodne nowych wrażeń! Kompozytorzy ZSRR nie zamierzają martwić się upadkiem (problematycznym) przestarzałego systemu dur i moll. Cały swój wysiłek skierowują raczej ku temu, by nawiązać łączność ze słuchaczem. Muzyka musi pobudzać ludzi do wielkich czynów, myśli i uczuć. Musi przynosić właśnie milionom (a nie grupom kastowo zamkniętym melomanom) wysokie ideały humanistyczne. Twórczość radziecka nie unikając zdrowego nowatorstwa środków wypowiedzi, nie zamierza grzebnąć w prze różnych „izmach” i wyrafinowanych „systemach”. Usiłuje wytworzyć nowy styl współczesności.

Częstym tematem utworów muzycznych w ZSRR tedy staje się dokonana rewolucja, okres wojny domowej i początki reform rolnych. Powstają tak wartościowe opery jak „Zorany ugor” i „Cichy Don” Iwana Dzierżyńskiego. Szeroko zakrojona praca jest „Fabryka” Włodzimierza Szczerbacowa, kompozycja przeznaczona na cały wieczór symfoniczny. Oprócz chórów, solistów i orkiestry wprowadzono tu recytatorów, komentujących idee twórcy. Symfonię z chórami „Lenin” napisał Wissarion Szabalina. Pod wrażeniem śmierci twórcy „Państwa i rewolucji” powstała „Oda żałobna” czyli poemat Aleksandra Kreina. Lenin ukazany na scenie w punkcie kulminacyjnym opery Tichona Chrennikowa „Wśród burzy”. Na podobne tematy pisza po roku 1919: Mikołaj Miaskowski, Wano Muradeli, Marian Kowal, Mikołaj Szylajew, Lew Rewucki, Borys Latoszyński i wielu innych.

Bohaterska walka ludu rosyjskiego z hordami hitlerowców wzmogła jeszcze twórczość radziecką. Muzykę

0 muzyce radzieckiej SZTUKA WŁASNOŚCIĄ LUDU

komponują symfonie, opery, oratoria i ballady nawiązujące do okresu wojny ojczyźnianej. Mówi o tym VII Symfonia „Leningradzka” Szostakowicza. Na tle zwycięskich



Dymitr Szostakowicz

zmagani w obronie stolicy osnuwa akcję swej opery „Pod Moskwą” — Dymitr Kałewski. Do „wielkiej trójki” czołowych przedstawicieli muzyki ZSRR należą: Siergiej Prokofiew, Dymitr Szostakowicz i Aram Chaczaturian. Twórczość tych autorów wyrosła z idei rewolucji, przy czym pewna programowość sztuki idzie tu w parze

z bogactwem inwencji melodycznej i rytmicznej oraz barwnością dźwiękową kolorystyki.

Radzieccy muzycy — społecznie pragną przemówić monumentalnością formy i rozmachem treści. Pragną dawać przeżycia artystyczne ludziom pracy w halach fabrycznych i świetlicach. Tworzą nie tylko abstrakcyjne kwartety i sonaty, ale także okolicznościowe kantaty ludowe, popularne operetki, melodyjne pieśni masowe i wzniosłe hymny — często oparte na materiale folkloru. Zresztą wszystkie te dzieła czerpią obficie z niezmiernie skarbnicy melodii i tańców ludowych licznych narodów Związku. Muzycy radzieccy podjęli się zatem losalnego zadania by skontaktować twórcę z odbiorcą. Nawiązali do historycznych słów Lenina: „Sztuka jest własnością ogółu, jej korzenie powinny wrosnąć do głębi mas ludowych. Musi być zrozumiała przez wszystkich i kochana. Winna jednoczyć wzruszenie, myśl, wolę narodu i podnosić go na coraz wyższe poziomy.”

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

O tej sprawie „Głos” już pokrótce informował: 13 września br. Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego skazał na 8 lat więzienia Feliksa Kubiaka z Poznania za udowodnioną w toku 3-dniowego przewodu sądowego współpracę z wywiadem jednego z państw imperialistycznych. Tak zakończyła się kariera szpiega, który dopuścił się zbrodni zdrady Polski. A jak się zaczęła, jak przebiegała? O tym właśnie mówi nasza relacja, którą pragniemy zwrócić uwagę na metody werbowania szpiegów przez wywiad imperialistyczny, przestrzec przed naganiaczami tego wywiadu.

Chłowiek, który teraz zasiada na ławie oskarżonych — gdyby go ktoś kiedyś spotkał na ulicy — nie zwróciłby pewnie niczyjej uwagi. Kiedy jeszcze pracował na dworcu poznańskim — był jednym z wielu kolejarzy — takich, jakich spotykamy tam co dnia. Przełożeni byli z jego pracy zadowoleni.

Wymagający, potrafił dopilnować pracy — mówił o nim.

Nikt z nich wówczas chyba nawet nie przypuszczał, że Feliks Kubiak siadnie na ławie sądowej, oskarżony o zbrodnię szpiegostwa. A jednak...

Każdego roku w sezonie turystycznym z dworca poznańskiego odjeżdżała wycieczka zagraniczne. Ich piloci za biegają o punktualne podstawianie wagonów, załatwiając to w odpowiednim biurze podróży.

Przy takich jak to okazjach (nie tylko na dworcu) czasami pojawiają się usłudźni, którzy lubią się pokłębować kół cudzoziemców. Choć to nie ich sprawa — dają do zrozumienia, że właśnie oni mogliby pomóc, a może na wet załatwić coś, oczywiście lepiej i szybciej. Niejeden z takich liczy przy tym na jakąś rekompensatę; czasami tego wcale nie ukrywa.

Właśnie w takich okolicznościach Feliks Kubiak poznaje pilota wycieczek zagranicznych jednego z zagranicznych biur podróży. Jest to człowiek jeszcze młody. Nosi się elegancko, potrafi być uprzejmy, miły. Podał się Kubiakowi do tego stopnia, że od pierwszego spotkania będzie się już zawsze kręcił wokół niego, skoro ten przybędzie do Poznania. Więcej — będzie usłudźnym jego cieniem.

W drodze do hotelu Kubiak nosi walik pilota, podczas gdy ten, młodszy o kilkanaście lat, sprężystym krokiem podąża z teczką w ręku. Kiedy indziej bierze od pilota paczkę czy przekaz pieniężny i wysyła pod wskazanym adresem. Czyny to za paczkę ka wy czy za parę groszy reszty z pieniędzy przeznaczonych na opłatę pocztową.

Pilot wycieczek jest dla Kubiaka miły, potrafi serdecznie podziękować za prośbę na obiad. I to właśnie imponuje Kubiakowi: te kilka złotych za od-

Nad Renem bez zmian?

Siła i słabość nowej opozycji

Jeden z czytelników „Koelner Stadt-Anzeiger” w liście do gazety wyraził pogląd, że ponieważ wyborcy NPD głosowali niewątpliwie przeciwko koalicji SPD/FDP, należy ich głosy dodać do głosów otrzymanych przez CDU/CSU. Nowa opozycja reprezentuje zatem 50,7 proc. ogółu wyborców.

Matematyczny wynik podsumowania jest rzeczywiście taki, politycznie — nie. Z chwilą odejścia od władzy, CDU/CSU przestała być tą partią, jaką była dotychczas, tzn. partią kanclerską. A na taką głosowała duża część społeczeństwa NRF.

To już przeszłość

Te zaś siły, które obecnie pod szyldem CDU/CSU będą reprezentować opozycję przeciwko rządowi Brandta, stoją wobec konieczności samookreślenia się zarówno politycznego, organizacyjnego, jak i taktyczno-strategicznego. Od tego samookreślenia zależy czy chadecja pozostanie w opozycji przez rok, przez cztery, przez osiem, czy przez dwadzieścia. Znajomy francuski dziennikarz, siedzący w Bonn od kilkunastu lat, opowiada się za przyjęciem tej ostatniej liczby. „W tym kraju ludzie zwykli głosować za władzą — mówi. — W następnych wyborach, za rok czy za cztery, socjaldemokraci otrzymają więcej głosów niż kiedykolwiek”.

CDU nie była dotychczas partią w pełnym tego słowa znaczeniu. Aktywność organizacyjna jej członków była pobudzana tylko w okresach przedwyborczych. Działalność partii wyrażała się głównie w tym, że jej przedstawiciele w rządzie i w Bundestagu reprezentowali interesy różnych grup społecznych i zawodowych, a także światopoglądowych, nie troszcząc się o wspólny między nimi mianownik. Zamiast własnego aparatu organizacyjnego partii, do jej dyspozycji stał przez 20 lat aparat państwowy, państwowe źródła informacyjne i źródła finansowe. CDU utożsamiała się do tego stopnia z państwem, że właściwie nie posiadała własnego gmachu, w którym mogłaby ulokować swą partyjną centralę. Do jej dyspozycji stał Urząd Kanclerski oraz gmach Bundestagu. Jedynie niewielka wynajęta kamieniczka, której nikt nigdy nie odwiedził, figurowała w rejestrze organizacji politycznych jako rzekoma siedziba kierowniczych władz partii.

To wszystko należy już do przeszłości. W dzień po ogłoszeniu wyników wyborczych, kierownictwo CDU poczęło rozglądać się za kupnem odpowiedniego budynku w Bonn, w którym mogłaby ulokować się generalny sztab sił opozycyjnych. O finansową stronę przedsięwzięcia nikt się nie martwił. CDU ma w swych szeregach głównych przedstawicieli wielkiego kapitału.

Czym będzie przyszła CDU?

O wiele trudniej będzie jednak znaleźć odpowiedź na zasadnicze pytanie: czym przyszła CDU ma być? Partią stanu średniego z ukłonem w prawo, czy też partią prawnicowo-nalisticzną? Serca większości przywódców partii są po stronie tej ostatniej. Rozsądek jednak każe im na zimno przeanalizować, ile utracą głosów w centrum jeśli przesuną się zdecydowanie na prawo. Czy pozyskanie wyborców NPD rekompensuje straty poniesione w centrum? Czy ci ostatni w wyniku przesunięcia się CDU na prawo nie umocnią pozycji socjaldemokratów?

A do tego dochodzi konkurencja bawarskiej CSU. Ta wyszła z wyborów obronną ręką. W przeciwieństwie do CDU posiada ona dość solidną bazę organizacyjną. Na jej przywódcę Straussa, który wydaje się opowiadać za zdecydowanie na prawnicowo-nalisticznym kursie, wywierane są od dłuższego czasu naciski, by rozszerzył partię na obszar całej NRF. W Bonn istnieje już „Towarzystwo Przyjaciół CSU”, grupujące potencjalnych członków CSU, a w Monachium, w siedzibie CSU, skrupulatnie przechowywane są listy z całego kraju, w

których zgłoszone są akcesy do partii w wypadku wyjścia jej poza granice Bawarii.

Sprawa — moim zdaniem — wbrew niektórym komentarzom prasy zachodniemieckiej, nie jest jeszcze przesądzona. Wszystko będzie zależało od rozwoju sytuacji, od polityki nowego rządu i od szans odzyskania władzy, jakie dostrzeże prawica.

Ponadto rozważana jest jeszcze inna możliwość: rozszerzenia zakresu działania CDU również na Bawarię, a CSU na całą NRF. Pierwsza miałaby reprezentować umiarkowane centrum, druga — prawicę. Obie zaś razem objęłyby w ten sposób większą część wachlarza politycznego w społeczeństwie NRF, niż dotychczas.

Wszystko to jest jeszcze spekulacją. Ale sam fakt, że jest ona rozważana publicznie, świadczy przed jak głębokim kryzysem strukturalnym stoi partia, która ukształtowała NRF i przez 20 lat się z nią identyfikowała.

Wewnętrzny ferment

Do tego dochodzą problemy personalne. Niektórzy działacze średniego pokolenia przyjęli fakt przejścia partii do opozycji niemal z satysfakcją, upatrując w tym możliwość pozbycia się dotychczasowej starej gwardii, wychowanej politycznie jeszcze w cieniu Adenauera. Organizacja studentów, związana z CDU, wystąpiła z otwartym żądaniem odejścia Kiesingera i wybrania przewodniczącym partii na najbliższym kongresie (16—17 listopada w Moguncji) 39-letniego premiera Nadrenii-Palatynatu, Kohla. Z żądaniami odmłodzenia kierownictwa i podjęcia wewnętrznych reform występują też tacy deputowani do Bundestagu jak 35-letni Woerner i 43-letni milioner, Kiep. Sądzę, że w wypadku powrotu CDU do władzy właśnie oni będą nadawali partii ton.

Ale na razie istnieje tylko klubowisko sprzeczności. Między Kiesingerem a Straussiem nie ma zgody nawet co do kierunku pierwszych uderzeń. Kiesinger chciałby cały impet opozycji skierować przeciwko FDP, aby doprowadzić do jej rozbitcia i politycznej likwidacji jako partii, a w następstwie do nowych, przyspieszonych wyborów. Strauss natomiast za głównego przeciwnika uważa SPD. Jest on zdania, że rozbitcie FDP i nawet obalenie rządu Brandta (co leży w sferze potencjalnych możliwości) nie gwarantują CDU zwycięstwa w przyszłych wyborach. Zwycięstwo można uzyskać tylko podkopując pozycję socjaldemokratów.

By to się stało możliwe, CDU/CSU musi wystąpić z bardziej nowoczesnym programem, musi stać się ponownie atrakcyjna dla młodego pokolenia zamieszkującego wielkie miasta. Tam bowiem poniosła ona największe straty. Socjaldemokraci — na podstawie analizy ostatnich wyników wyborczych — że z partii ogólnospołecznej CDU przekształciła się w partię chłopów, drobniemiśszczanstwa i części wolnych zawodów, a więc w klasyczną partię konserwatywną.

Kiesinger jako przewodniczący nie jest w stanie dokonać koniecznej reformy. W jakiej mierze stopniał jego kanclerski autorytet świadczy choćby taki cytat z ostatniego „Welt am Sonntag”. Prawicowy publicysta Schlamm pisze o nim: „Innymi słowy ten kanclerz został jak dziecko ze wsi najpierw uwiedziony, a potem zostawiony na lodzie. Podobne historie zdarzają się zawsze wtedy, gdy naiwny z prowincji popadnie w ręce światowych czarusiów”. Tymi ostatnimi mają być socjaldemokraci...”

Mimo to Kiesinger zostanie przypuszczalnie za miesiąc ponownie wybrany przewodniczącym partii. Wewnętrzny ferment nie doprowadził jeszcze do ukształtowania się w CDU nowego układu sił.

Na razie działa to na korzyść nowego rządu. Mimo znikomej większości, siłą Brandta może okazać się słabość opozycji. Pytanie tylko — na jak długo?

RYSZARD WOJNA

ścieżki zdrady

niesienie paczki, za dokonanie zakupów, przeniesienie walizki. A ponadto pilot pozwala mówić do siebie „ty”. Tak kontakt z cudzoziemcem też czasami niektórych urzeka...

We wrześniu roku 1969, na rozprawie sądowej, Kubiak — już jako oskarżony o szpiegostwo — powie: „Oszukiwałem mnie na każdym kroku, miał mnie za parobka”. Ale sala sądowa usłyszy też inne stwierdzenie

(1)

Kubiaka: „Przyzwyczałem się do niego, nie umiałem się od niego oderwać”.

O przysługach Kubiaka wiedzą też właściciele biura podróży — pracodawcy pilota. Mają zresztą możliwość osobiście się o tym przekonać podczas pobytu w Poznaniu. Też są wdzięczni, obiecują przysłać Kubiakowi zaproszenie na pobyt za granicą na ich koszt. To szczególnie imponuje Kubiakowi. Dba teraz, żeby jak najlepiej zasłużyć na zaproszenie. Jeszcze bardziej pomaga pilotowi, usłudźni, czasami żenująco. Nie widzi w tym nic niewłaściwego, tym bardziej że właśnie za to ma pojechać za granicę.

Po pewnym czasie „przyjaciel” — pilot przywozi zaproszenie dla Kubiaka,

ale nie od właścicieli biura podróży — jakby można się było spodziewać — lecz od innego pracownika tego biura. Feliks Kubiak nie zwraca na to uwagi. Dla niego to zaproszenie ma naturalną, grzecznościową wymowę. I tak je przyjmuje.

Stara się o paszport. Otrzymuje. Chce wykorzystać urlop za rok bieżący w listopadzie i zarazem stara się o przyznanie urlopu za następny rok awansem, już w grudniu. Otrzymuje taką zgodę. W Ministerstwie Komunikacji składa wniosek o przyznanie mu darmowego biletu na przejazd w obie strony. Otrzymuje.

Kubiak jest kolejarzem, cieszy się w pracy dobrą opinią — więc pracodawcy nie odmawiają jego prośbom. Niech zwiedzi obcy kraj, skoro ma okazję...

Feliks Kubiak wyjeżdża za granicę. Jeszcze nie wie, po co tam jedzie. Myśli, że po prostu zobaczy kawał świata.

Na stacji granicznej nie czeka na niego pracownik biura podróży, który wystosował oficjalne i formalne zaproszenie, nie czeka też nikt z właścicieli biura — nikt z tych, którzy wystąpili z inicjatywą zaproszenia. Jest tam natomiast dobrze znany Kubiakowi pilot wycieczek. U niego gość z Polski znajdzie mieszkanie. A że sam nie za-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ KACZMAREK

Nareszcie! Nareszcie na firmamencie telewizyjnej rozrywki ukazał się program, świadczący o tym, że możemy mieć nadzieję na jakąś wyroznę w tej dziedzinie poprawy. Rozrywka — jak pisałem przed dwoma tygodniami — to ta dziedzina programów telewizyjnych, do której można mieć zawsze zastrzeżenia i pretensje. Z tym większą więc jasnością błyszczą na szarym tle czystej wody kryształ do bryl rozrywki.

Taki właśnie kryształ zajaśniał w sobotę w postaci Teatrzyku „Zielona Geś”, który starsi i średni wiekiem czytelnicy chyba jeszcze pamiętają z „Przekroju”. Wówczas, kiedy co tydzień ukazywały się na łamach tego popularnego tygodnika kolejne mini-dramatiki Teatrzyku „Zielona Geś” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego budziły albo zachwyt, albo głosy potępienia za ekstrawagancję i uduławianie. W każdym razie nikt obok „Zielonej Geś” nie przechodził obojętnie. Dzisiaj od ukazania się pierwszej sztuki „Najmniejszego teatru świata” upłynęło bez mała ćwierć wieku. „Zielona Geś” zwycięsko przeszła próbę czasu, tego nieubłagane, ale najpiętszego i najbardziej sprawiedliwego sędziego. Przekonali się do niej, a nawet zaczęli ją doceniać — ba, polubili! — nawet przeciwnicy sprzed lat. Ci sami, którzy wówczas potrafili autora „Zielonej Geś” odsądzać od czci i wiary. Gdyby dzisiaj pod adresem Gałczyńskiego wystąpił ktoś z zarzutem, że „Zielona

Geś” jest niezrozumiała, naraziłby się na śmieszność.

Na przykładzie K. I. Gałczyńskiego można się zadumać nad zmiennością gustów i upodobań, nad tym jak dojrzewamy, jak po stopu w naszym społeczeństwie proces coraz pełniejszego przyswajania sobie dóbr kulturalnych w ogóle, a literatury w szczególności.

Kiedy w latach powojennych chodziłem do szkoły średniej,

TELEWIZJA Awans

poezje Gałczyńskiego nie były tak popularne jak obecnie. I to nie tylko dlatego, że my Polacy zaczynamy tak naprawdę doceniać pisarza (i nie tylko pisarza) dopiero po jego śmierci. Także dlatego, że wówczas nakłady jego książek nie były wielkie. Ale przede wszystkim dlatego, że — jak już wspomniano wyżej — poezje Gałczyńskiego wyprzedziły epokę. Niezrozumiałość Gałczyńskiego miała swe źródło w niedostatecznej dojrzałości kulturalnej społeczeństwa. Gałczyński wyprzedzał współczesnych i tro-

chę wody w naszych rzekach musiało upłynąć zanim poezje poety zdobyły sobie rozgłos tak duży i popularność tak wielką, że nie ma dziś prawie zespołu amatorskiego (a liczba tych zespołów w kraju idzie w tysiące), który by nie sięgał po utwory autora „Za czarowanej drożki”.

Być może, nie wszyscy dotychczas uświadamiali sobie fakt tego ogromnego wzrostu popularności poezji K. I. Gałczyńskiego, mimo że to zjawisko, w warunkach państwa socjalistycznego i społeczeństwa charakteryzującego się ogromnym awansem kulturalnym i intelektualnym, naturalne i zrozumiałe.

Telewizyjna inscenizacja „Zielonej Geś”, w której reżyseria, scenografia, muzyka i wykonawstwo zasługują na najwyższe uznanie, dowiodła, że teksty Gałczyńskiego z powodzeniem mogły być wykorzystywane właśnie do programów rozrywkowych. W ten sposób można by nie tylko zapewnić rozrywkę na wysokim poziomie, lecz także jeszcze bardziej spopularyzować piękną poezję.

Wyrażając na wstępie nadzieję na to, że i w dziale telewizyjnej rozrywki może nastąpić zdecydowane polepszenie, niżej podpisanym miał na myśli także twórczość Gałczyńskiego. Sobotnia „Zielona Geś” była z jednej strony jaskółką poprawy programów rozrywkowych, a z drugiej — dowodem trwającej aktualności „Zielonej Geś”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Na zdjęciu od lewej haczyk do wędki na ryby i groty strzał do łuku — wyroby żelazne z X wieku znalezione na stanowisku archeologicznym w Bruszczewie.

Fot. — K. Przychodzki

Tajemnice ziemi

Co kryje ziemia? Na to pytanie dają częściowo odpowiedzi wyniki prac badawczych prowadzonych tego lata przez pracowników Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.

Do najstarszych zalicza się wykopaliska we wsi Tarnowa w powiecie wrzesińskim — położone na prawym brzegu Warty naprzeciw ujścia Prosnę. Znalezione tam wyroby i narzędzia krzemienne pochodzące z przełomu epoki paleolitycznej i mezolitycznej, czyli sprzed 10 tysięcy lat przed naszą erą. Jest to okres, w którym ludzie żyjący na tym terenie znali już ogień, utrzymywali się z myślistwa i zbieractwa oraz dokonywali pierwszych prób uprawy roli.

Młodsze wykopaliska dotyczą kultury łużyckiej i pomorskiej. Pochodzą one z epoki żelaza i brązu, tzn. 1300—400 lat przed naszą erą. Liczą więc około 3000 lat. Stanowiska badań

nad kulturą łużycką zorganizowano w Kaliszach w powiecie wągrowieckim. Odkopano tu cmentarzysko 72 grobów popielnicowych, pochodzących z epoki brązu. Liczą więc ponad 3 tys. lat. Znalezione tu oprócz ceramiki przedmiotów z brązu, kamienia i gliny.

Na cmentarzysku ludności kultury łużyckiej w Sławiu — Wodzisku pow. wrzesiński znaleziono ceramikę i przedmioty charakterystyczne dla kultury łużyckiej. Wśród spalonych kości były brązowe i żelazne bransolety, pierścienie, naszyjniki, a także paciorki szklane zdobione.

Prace wykopaliskowe w Kotlinie w powiecie jarocińskim dały materiał wskazujący na istnienie tu również kultury łużyckiej z okresu rzymskiego czyli z początków naszej ery.

Cmentarzysko kultury pomorskiej w Prusimowie w powiecie czarnkowskim pochodzi z okresu wczesnolatańskiego, liczy więc około 400—600 lat przed naszą erą. Położone jest na wzgórzu, 800 metrów na północny wschód od wsi. W grobach znaleziono druczki brązowe i paciorki z niebieskiego szklawa.

W Łądzie w powiecie słupskim prowadzono badania nad wałem obronnym dawnego grodu i rozpoczęto prace na terenie podgrodzia. Materiały pochodzą z okresu wczesnego średniowiecza. Bada się tu czy słowiański plemię Lędziców miało przed wiekami siedzibę w Łądzie, gdyż powiązanie w nazwie na to wskazuje.

W Bruszczewie w powiecie kościańskim, w sąsiedztwie wsi Przysieka, badania miały na celu wyjaśnienie kształtowania i przeobrażania się stosunków politycznych i społecznych we wczesnym średniowieczu na terenie Wielkopolski. A oto rezultaty badań: odkopano obronny gród na planie koła z X wieku. Był otoczony ziemno-drewnianym wałem. Ufortyfikowanie było bardzo silne.

Znalezione wykopaliska w powiecie kościańskim świadczą, że gród został zniszczony nagle. Został spalony, gdyż znaleziono wielkie ilości spalonych fragmentów drewnianych oraz wiele całych naczyń glinianych napełnionych ziarnem żyta, pszenicy i prosa. Zwęglone ziarno w tak dużych ilościach świadczy, że mieszkańcy grodu zostali zaskoczeni nagle przez większą siłę nieprzyjaciela.

Gród miał charakter wielorodzinny i jego zniszczenie, według hipotezy dr. Stanisława Jasnosza, przypada na okres wykształcania się feudalnej władzy książęcej w Wielkopolsce. Jego mieszkańcy stawili opór księciu, co zdecydowało o ich zagładzie. Wykopaliska w Bruszczewie świadczą o dużej zamożności ludności wczesnego średniowiecza.

MIECZYSLAW POCHWICKI

PROGRAM KSIĘŻY — OPOZYCYJONISTÓW

Korespondencja własna z Rzymu

Nie są jeszcze znane wszystkie motywy, które skłoniły Pawła VI do zwołania Synodu Biskupów w trybie nadzwyczajnym. Można jednak stwierdzić, że to kryzysowa sytuacja Kościoła w krajach zachodnich podyktowała decyzję papieża. Stał on wobec problemów, których sam rozstrzygnąć nie mógł.

Jednym z takich problemów, urastających w Kościele do rangi bardzo poważnej, jest problem tysięcy księży, którzy wobec hierarchii kościelnej zajmują stanowisko jawnie opozycyjne i działają w sposób zorganizowany. Księża ci na Zachodzie nazywani są kontestatorami. Stopniowo krystalizują oni swój program odnowy Kościoła.

Pierwsze zgromadzenie kontestatorów odbyło się w lipcu br. w Chur, w Szwajcarii, drugie zaś — w Rzymie, w dniach od 10 do 16 października, tzn. równoległe do obrad Nadzwyczajnego Synodu Biskupów. Właśnie w Rzymie kontestatory upowszechnili swoje tezy programowe, które warto omówić tym bardziej, że stały się one tematem dyskusyjnymi i dyskutowanymi powszechnie w Kościele na Zachodzie.

Współczesna sytuacja światowa — głosi program kontestatorów — charakteryzuje się nowymi właściwościami, wobec których Kościół w swym tradycyjnym kształcie staje bezradny. Autorzy programu akcentują, że w świecie współczesnym powszechnie do koniunty się proces stabilizacji, do której Kościół powinien dostosować się, walcząc jednocześnie przeciwko gospodarczemu, politycznemu i kulturalnemu imperializmowi.

Aby to osiągnąć, trzeba Kościół gruntownie zreformować. Dotychczas notowane reformy soborowe nie są wystarczające, a ponadto i te reformy skutecznie torpedują kościelną konserwatyści. Kościół — piszą księża-autorzy programu — powinien być przeobrażony w duchu humanizmu. Instytucję Kościoła trzeba uformować w kształcie demokratycznego, tak, aby mogła ona zagwarantować wolność swoim członkom zgodnie z podstawowymi prawami człowieka.

Trzeba ostatecznie zrezygnować z utrzymywania monarchicznej formy najwyższej władzy kościelnej. Demokracja wewnątrzkościelna powinna znaleźć swój wyraz w autentycznej kolegialności, wykluczającej dotychczasowy sy-

stem subordynacji, narzuconej ogólnie przez Watykan. Odrzucone powinno być dyktando, skończyć trzeba w Kościele z wydawaniem licznych, często nieracjonalnych nakazów i zakazów, urzędowych zarządzeń; trzeba położyć kres denuncjacji i nie demokratycznym stosunkom wewnątrzkościelnym, zrezygnować z tajnej dyplomacji państwa, a przede wszystkim — ukrocić centralną biurokrację papieską w Rzymie.

Kościół lokalny w poszczególnych krajach — stwierdza program — powinien zostać obarczony dużą odpowiedzialnością, ale i samodzielną. Papież i kuria rzymska nie mogą narzucać Kościołom lokalnym swych decyzji, powinni natomiast być zależni od ogólnokościelnej reprezentacji, wyłonionej w sposób demokratyczny przez poszczególne Kościoły lokalne.

Papież nie powinien być władcą absolutnym, lecz jedynie pierwszym spośród równych sobie braci. Powinien pełnić funkcję jak gdyby przewodniczącego lub sekretarza generalnego wybranej reprezentacji, kierującej Kościołem, będącym czymś w rodzaju zjednoczonej federacji Kościołów lokalnych. Powinien być wybierany przez Światowe Kolegium Biskupów, biskupi zaś — przez duchowieństwo diecezjalne.

Synod biskupów, który obecnie jest organem doradczym papieża, powinien — zdaniem autorów programu — zostać przekształcony w stałą reprezentację, sprawującą zwierzchnią władzę w Kościele. Synod powinien być organem stałym, działającym permanentnie, posiadającym ustabilizowany sekretariat w Rzymie. Synod powinien także dbać o to, aby w Kościele panowała: wolność krytyki i jawność informacji. Gruntownie należy również zreformować prawo kanoniczne, ponieważ prawo kościelne, dotychczas obowiązujące, godzi w podstawowe prawa człowieka oraz gwałci wolność sumienia i religii.

Odwolac należy encyklikę „Humanae vitae”, jest to bowiem dokument kompromitujący Kościół i powodujący ciężki jego kryzys. Autorzy programu żądają natychmiastowego odwołania kar kościelnych, m. in. suspensy, zastoso- wanej wobec księży, którzy od mówili uznania encykliki i przestrzegania jej w praktyce duszpasterskiej.

Takie są, w skrócie rzecz ujmując, główne założenia programowe księży-kontestatorów, połączonych w zorganizowany ruch

i odgrywających coraz większą rolę w Kościele na Zachodzie. Program kontestatorów jest wyraźnie adresowany do Synodu Biskupów, rozpatrującego kwestie, dotyczące samej struktury Kościoła, który jednak — rzecz jasna — nie doko- nał takiej rewolucji w strukturze Kościoła, jakiej żądają kontestatorzy. Synod musi jednak problemy, wysuwane przez opozycyjnych księży, dyskutować.

Jeden z konserwatywnych kardynałów w swym przemówieniu, wygłoszonym na Synodzie, dziwił się, dlaczego w ogóle podejmuje się dyskusję synodálną na temat władzy kolegialnej w Kościele, skoro Sobór Powszechny sprawę tę ostatecznie załatwił i skoro Synod nie stoi nad Soborem, a Sobór nie stoi nad papieżem.

To prawda, że formalnie istnieje taki porządek hierarchiczny, lecz prawdą jest również, że porządek ten jest coraz częściej kwestionowany i ignorowany. Przecież niektórzy episkopaci narodowe (np. holenderski i belgijski) usamo- dzielili się od tego stopnia, że przeprowadzają reformy na własną rękę, a ruch księży opozycyjnych cieszy się tam poparciem hierarchów.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Dokończenie ze str. 3

prosił gościa? Nad tym Feliks Kubiak się też nie zastanawia.

Sam pilot powie później, że nie mógł, bo żona mu mówiła: „Jakby to wyglądało, gdybyś pana Kubiaka zaprosił, je- żeli nie wysłałeś zaproszenia dla własnego ojca”. Więc na tego, który zaprosił Feliksa Kubiaka, wybrano podrzędniejszego i starszego już współ- pracownika biura podróży, w którym na wyższym stanowisku pracował też pilot. Wybrano do wystosowania zaproszenia się nie sprzeciwił. Chleba- dawcom trudno było odmawiać.

O tym zaś, jakie są rzeczywiste intencje zaproszenia Feliksa Kubiaka na Zachód, wie tylko kilku pracowników wywiadu amerykańskiego.

Nie oni jednak zapraszają Kubiaka. Podstawia się natomiast odpowiednio dobranego człowieka. Znana to i przejrzy- sta metoda ukrywania praw-

ścieżki zdrady

dziwego oblicza i rzeczywistych intencji.

Feliks Kubiak jest już za granicą. Teraz dla jego „przy- jaciela” pilota wszystko jest proste. Nie traci czasu. Szybko zapoznaje Kubiaka z W. R.

O nim Kubiak wie wtedy jeszcze tylko tyle, że jest pracownikiem tego samego biura podróży, co pilot, a ponadto — tłumaczem, przysięgiem. W. R. czyni na Kubiaku wrażenie człowieka bardzo gościnnego, nawet wylewnie serdecznego.

— Cieszę się, że pana pozna- łem — te słowa brzmią dla Feliksa Kubiaka bardziej niż grzecznościowo, bo towarzyszy im jednocześnie zaproszenie do odwiedzenia go w jego domu. A to bardzo miłe, że przybył z Polski jeszcze ktoś chce ugościć.

W. R. wie od pilota o Feliksie Kubiaku, że „jest uczynny, inteligentny, na stanowisku”. Ta rekomendacja wystarczy, by próbować zdobyć Kubiaka dla wywiadu imperialistycznego. W. R. ma w tej samej branży doświadczenie. Służył w swoim życiu niejednemu panu. Kiedyś był oficerem carskim, później przeszedł na służbę innych mocodawców. Teraz płaci mu wywiad amerykański, jest jego długoletnim naganiaczem.

Nadarza się właśnie kolejna ofiara. Będzie nią Feliks Kubiak, który wciąż jednak myśli, że znajduje się za granicą tylko po to, żeby mógł zwie- dzić nieznaną mu kraj. Nie spodziewa się nawet, że za to zaproszenie proponują mu wysoką cenę: zdradę ojczyzny, szpiegostwo. (cdn)

TADEUSZ KACZMAREK

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Zapatrzywania obu naszych organizacji na działalność podziemną mocno się różniły, lecz przecież i tamci byli Polakami; no i wymieniliśmy między sobą hasła — podtrzymywaliśmy się na duchu. Wątpliwości swych nie ujawnialiśmy, zresztą nie mogły one nas zmusić do rezygnacji ze zrztu. Broń była nam bardzo potrzebna.

Krótko przed wymarszem wezwał mnie „Ali”. — „Grab”, dobrze by było, abyś zatrzymał się na miejscu kilka dni, do czasu przybycia delegata z Warszawy. Chcę, abyś się z nim zapoznał i porozmawiał. Pod Borów wyruszysz potem. Dokładny termin zrztu nie został jeszcze ustalony, na pewno zdążysz. Może być, że delegat będzie miał informacje w tej sprawie.

Zostałem. Dlatego oddział pod dowództwem „Słowika” wyruszył pod Borów bez mnie. Za dwa, może trzy dni zjawiał się oczekiwany przedstawiciel Komitetu Centralnego. Długo konferował z „Alim” i innymi działaczami partyjnymi. Dopiero na drugi dzień po południu zostałem przez niego wezwany na rozmowę.

Zaczęliśmy od mego życiorysu, który przedstawiłem szczerze, nie ukrywając nawet drażliwych momentów. Następnie delegat zainteresował się moim stosunkiem do zachodzących w świecie wydarzeń, do sytuacji w kraju. Wreszcie padły pytania dotyczące zagadnień społeczno — politycznych, mające ukazać moje przekonania.

Rozmowa była długa i — jak sądziłem — wyczerpująca. Jednakże na moją prośbę o powrót do oddziału delegat oświadczył, że pragnie rozmawiać ze mną jeszcze nazajutrz.

O wiele później miałem się dowiedzieć, że delegat nie wyrobił sobie wówczas zdecydowanego poglądu na moją osobę.

Jego wątpliwości były zresztą w pełni uzasadnione — ani moje pochodzenie społeczne, ani fakt, że byłem oficerem zawodowym armii przedwrześniowej nie mogły świadczyć na moją korzyść. Toteż między „Długim Jankiem”, a „Alim” toczyła się na mój temat ożywiona dyskusja.

Widocznie jednak ci, którzy mnie znali wcześniej, i z którymi współpracowałem na co dzień, wydali mi dobrą opinię, gdyż na drugi dzień zostałem zaproszony i przyjęty w poczet członków Polskiej Partii Robotniczej.

Szczególnie brzemienne w wydarzenia był dla mnie październik: wraz z awansowaniem do stopnia kapitana zostałem odwołany z oddziału do sztabu obwodu. Miałem zająć się sprawami wyszkolenia. Jeszcze w tym samym miesiącu, na nad- radzie, w której wzięli udział między innymi „Mietek”, „Grzegorz” i „Kazik” — Kazimierz Sidor, otrzymałem nominację na szefa sztabu obwodu II lubelskiego Gwardii Ludowej i funkcję tę objąłem w listopadzie.

Po tragedii w Borowie powstała zupełnie nowa sytuacja. Dotychczas byliśmy zagrożeni od strony jednego wroga — Niemca; obecnie doszedł drugi — Narodowe Siły Zbrojne. Postawa wobec Niemców była jedna i niewątpliwa. Ale jak postąpić wobec drugich? Walki bratobójczej nie mogliśmy podjąć w żadnym wypadku. Taka walka poza tym, że była niezgodna z naszymi poglądami, poderwałaby nasz autorytet u społeczeństwa.

W Rzeczycy, jednym ze stałych miejsc pobytu sztabu obwodu, odbyła się narada aktywna poświęcona wyłącznie tej sprawie. Mniej cierpliwie proponowali zebranie wszystkich naszych oddziałów i uderzenie na majora „Zeba”; bardziej rozważni hamowali ich zapędy. Przede wszystkim zanalizowaliśmy chronologię wydarzeń poprzedzających mord pod Borowem. Potwierdziły się nasze wcześniejsze przypuszczenia: planowana konferencja w lasach gościeradowskich miała być okazją do wymordowania nas. Nie mogąc tego zrealizować, z przyczyn od niego niezależnych, „Zab” szukał okazji innej — i znalazł: Borów. Udało mu się tylko częściowo spełnić zamierzenia: został wymordowany jeden z naszych oddziałów, zatem wydawałoby się, że organizacja nasza powinna przez to samo być poważnie osłabiona.

Puchar „Południowej Wielkopolski” zdobył Dalecki z Lumelu

19 października odbyła się w Ostrowie propagandowa impreza lekkoatletyczna, kończąca równocześnie tegoroczny sezon lekkoatletyczny w tej części naszego województwa. Był to tradycyjny, siódmy już w kolejki Jesiennego Biegu Przejazdowy o Puchar Przechodni redakcji miesięcznika „Południowa Wielkopolska”.

O „Złoty Krążek” w hokeju na lodzie

Klub Sportowy Cybina organizuje 26 bm. turniej drużynowy o Złoty Krążek. Turniej odbędzie się na lodowisku Bogdan przy ul. Północnej o godz. 12. W turnieju mogą brać udział szkoły podstawowe z dzielnicy Stare Młostwo. Przewidziane są nagrody rzeczowe i dyplomy dla zwyciężczych drużyn. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje się we czwartek 23 bm. o godz. 19 na lodowisku „Bogdan”.

Kolejarze przy szachownicach

W Domu Kolejarza rozgrywane są Szachowe Mistrzostwa Polskiej Kolejarzy. W turnieju A (mistrzowie i kandydaci) po trzech rundach prowadzą Pietrusiak (Poznań) przed Ziemińskim (W-wa) i Jabłońskim (Gdańsk) — po 2,5 pkt. oraz Rożniak (Poznań) — 2 pkt. W ostatnich spotkaniach uzyskało następujące wyniki: Pietrusiak — Ostas 1:0, Ziemiński — Rygiel 1:0, Koselink — Chrobak 1:0, Mysłowski — Bernard 0,5:0,5, Nosal — Rożniak 0,5:0,5, Wróbel — Jabłoński 0:1.

W równoległym rozgrywanym turnieju B (I i II kategoria) na czele tabeli znajdują się Zółkowski (Szczecin), Majewicz (Poznań), Czajka (W-wa) i Stanger (Szczecin) — po 2,5 pkt., oraz Daniszewski (Lublin) i Barcikowski (Lublin) — po 2 pkt. (ck)

Każdego...

● Odnowiona reprezentacja Polski w hokeju na lodzie czeka na interesujące pojedynki. 25 bm. polscy hokeiści zmierzą się z Ło dź z reprezentacji Finlandii, a 26 dzi z reprezentacji Szwecji. W obu meczach staną do meczu rewanżowego w Warszawie. 30 i 31 bm. przeciwnikami naszej reprezentacji w Toruniu i w Warszawie będzie drużyna NRD.

● W Płodwii koszykarze Toruń rozegrali dwa mecze z miejscowym Akademikiem. Dwukrotnie wygrali Bułgarzy 97:84 oraz 92:86.

● Na międzynarodowych regatach żeglarskich w NRD uczestniczyli również Polacy. Szczęśliwie w klasie Latający Holender zajęli drugie miejsce za Cochlusem (NRD), a Skarbiński w klasie Finn miejsce piąte.

● Warszawską Gwardia, jako pierwszy klub stolicy uruchomiła 4 specjalistyczne ośrodki przygotowujące do Olimpiady w Monachium. Trenować w nich będzie 43 zawodników lekkich i ciężkich strzelców i zapasników w obu stylach.

● Uroczystości 50-lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpoczyna się 3 listopada br. i potrwać do 9 tego miesiąca. Zakończony uroczystości nastąpi na Stadionie Dziesięciolecia podczas meczu Polska — Bułgaria.

Transmisji nie będzie

Tysiące kibiców piłkarskich z wielkim zainteresowaniem oczekują na dzisiejszego spotkania w Rotterdamie Holandia — Bułgaria, od którego rezultatu zależy szansa ze strony polskiego na udział w meksykańskich mistrzostwach świata. Wiele obiecywało sobie po zapoznaniu z transmisją. Niestety, Telewizja Polska odwołała w ostatniej chwili sprawozdanie z II połowy, które miało być nadane dziś o godz. 22.40. Nie będzie również transmisji radiowej. Musimy więc ustrzec się z cierpliwością i oczekiwać krótkiej informacji jedynie w kronice sportowej o godz. 20.47 (progr. I) i w wiadomościach sportowych około godz. 22.27 (pr. II).

Przy okazji przypominamy, że dziś odbędzie się również mecz w grupie VII (NRF — Szkocja w Hamburgu) i w gr. IV (ZSRR — Irlandia Półn. w Moskwie). (ck)

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata

Rozegrany w Seulu kolejny mecz eliminacyjny piłkarskich mistrzostw świata między zespołami Australii i Półn. Korei zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Korei zdobył w 35 min. Park Sooil, a wyrównał w 57 min. Ray Baartz. Po wyrównującej bramce Australijczyków niezadowoleni kibice koreańscy obrzucili butelkami i innymi przedmiotami, ławkę, na której znajdowali się działacze, trenerzy i rezerwowi zawodnicy gości. Musiała interweniować policja.

Było to ostatnie spotkanie w podgrupie „A” grupy 15. Dzięki remisowi w Seulu pierwsze miejsce za jeli w niej piłkarze Australii. Obecnie piłkarze australijskich oczekują dwa mecze na neutralnym terenie z zespołem Rodezji. Zwycięzca tych spotkań grać będzie z triumfatorami podgrupy „B” — drużyną Izraela.

Z Wielkopolski

W Szamotułach odbyły się mistrzostwa powiatu w czwórboju o Puchar Świata Młodych. W zawodach uczestniczyło około 5 tys. uczniów z 45 szkół powiatu. W grupie starszych (1956-57 r.) zwyciężyła szkoła nr 3 z Szamotuł przed szkołą nr 3 z Wronek i szkoła nr 1 z Szamotuł. W grupie młodszych (1958-59) szkoła nr 3 przed nr 1 z Szamotuł i szkoła nr 3 z Wronek.

Bułgarscy bokserzy na poznańskim ringu

Niebogaty w Poznaniu sezon w ciekawej imprezie bokserskiej uświetnił start doskonałej drużyny bułgarskiej I-ligowej Lokomotiw z Płodwii. Zespół ten spotka się w meczu towarzyskim 24 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Promiennej.

Drużyna gości ma w swym gronie kilku zaawansowanych pięściarzy znanych z występów na licznych ringach zagranicznych.

Wicemistrz Europy w wadze lekkopółśredniej Stojczew zmierzy się z przysuszczałem z brazylijskim medalistą mistrzostw Europy — talentowanym bokserem Gopalanem z Inowrocławia Bogdanem Jakubowskim. Jego start uzależniony jest jednak od zgody na wystąpienie w barwach Olimpijczyków kierownictwa Gopalan. Dal si znanymi zawodnikami bułgarskimi to: wicemistrz olimpijski Iwan Michajłow, wicemistrz Europy

Kirjakow, Michajłow oraz bokserzy: Pendow, Kolew i Jakubow.

Olimpia zostanie prawdopodobnie zastąpiona przez czołowego pięściarza z okręgu poznańskiego.

Mecz ten będzie rewanżem za przegraną Olimpijczyków w czerwcu br. podczas pobytu w Płodwii. Bułgarzy pokonali zespół gwardyjski 6:14.

Należy się spodziewać, że przy dobrej obsadzie poszczególnych wag obserwować będziemy ciekawe pojedynki. (p)

Zakład Doświadczalny Instytutu Obróbki Skrawaniem „Wadios” Wadowice, ul. Mickiewicza 24, tel. 41-81, 35-69 S P R Z E D A

przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym pewną ograniczoną ilość następujących wyrobów:

1. Frezy do graterów: w skład jednego kpl. wchodzi 8 sztuk o następujących wymiarach:
Frez walcowo spłaszczony NFG 0 6 i 0 8 — szt. 2
Frez walcowo półokrągły NFGb 0 6 i 0 8 — szt. 2
Frez stożkowy półokrągły NFGd 0 6 i 0 8 — szt. 2
Frez stożkowy spłaszczony NFGe 0 6 i 0 8 — szt. 2

Ostrza w/w frezów wykonane są z płytek spiekanych w gatunku S-10.

2. Obrabka skracająca wysięg wiertła nr 2 dla wiertła Ø 4,1 — 8 mm.

3. Frez walcowo-czołowy z mechanicznie mocowanymi płytkami z węglików spiekanych w gatunku S-20 i S-30, typ NFRU Ø 80 wraz z 15 kpl. płytek zapasowych.

Zamówienia, które realizowane będą wg kolejności zgłoszeń, należy kierować bezpłотно pod w/w adresem. K7315

Pracownicy poszukiwani

— KIEROWCĘ do samochodu osobowego „Warsawa” — przyjmie zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia dok. 25. K7950

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 1-3 — poszukują

KIEROWNIKI MAGAZYNU I STARSZEGO MAGAZYNIERA. Wynagrodzenie za pracę b. dobre wg układu zbiorowego obowiązującego w pionie CRS. Dodatkowe wynagrodzenie za dyżury przy załadunku wagonów. K7739

Praca

Pomoc uczelnią, dochodząca do 2 osób na 5 godzin przyjmie. Mielżyńskiego 21 m. 3. 120276

Uczniów do zawodu instalatora wod.-kan.-gaz. przyjmie. Poznań, Pradzińskiego 10. 102323

Uczeń potrzebny do warsztatu ślusarsko-to karskiego. Poznań, Robocza 37. 103010

Pomoc do dziecka zarządcy potrzebna. Zgłoszenia: ul. Głogowska 122 m. 6 od godz. 17. 120186

Przyjmie zegarmistrza — do prowadzenia warsztatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 659p

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Mickiewicza 2a, parter. 109916

Kupno

Mak biały, niebieski, maderon, rumianek, paprykę kupie — Strzelecki Kostrzyn Wlkp. Tel. 80. 116016

Sprzedaz

Wózki dziecięce dużym wyborze poleca wytwórnia. Chojnacki, Zbyszowska 12. 108476

Sprzedam skuter Lambretta Li 150 cena 18.000 zł. tel. 699-30 po godz. 16. 112706

Sprzedam pianino i radio „Ramona”. Łotysz, Poznań, Alfabiska 209, dzieln. 11. 116736

Sprzedam tynek szlachetny, średnioziarnisty, jasno-szary — nr 3 oraz pięć do centralnego ogrzewania 1,5 m², tel. 741-06. 113476

Loża

Zamienie mieszkanie jednopokojowe, nowe budownictwo, kwaterekowe, c. o., jezycie na dwutrzypokojowe, nowe lub stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10750gpr.

Zamienie natychmiast mieszkanie (kwaterekowe) 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, c. o., nowe budownictwo przy Szczygłowie-Zdroju na mieszkaniu w Poznaniu, Łukomski, Wąbrzych, Broniewskiego 22 m. 5. 657p

Przetargi

Dyrekcja Cukrowni Kujawskich, Przedsiębiorstwo Państwowe w Toruniu, „Cukrownia” Znin w Zninie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ZALADUNEK WRAZ Z TRANSPORTEM BURAKÓW CUKROWYCH z przym na wagony na punktach odbioru:

Juncewo pow. Znin z przewozem do stacji Obiecanowo i Damasławek	ca 5000 ton
Rzym pow. Znin	ca 6000 ton
Rusiec pow. Wągrowiec	ca 5000 ton
Stępcz-Kościele pow. Wągrowiec	ca 6500 ton
Popowo-Kościele pow. Wągrowiec	ca 5000 ton

Czas trwania pracy: listopad 1969 r. W przetargu brać mogą udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, kolka rolnicze i osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 1969 r. o godzinie 9 w Cukrowni Znin.

Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn oraz unieważnienia ofert jeśli nie będą zawierały niezbędnych danych.

Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach z oznaczeniem „oferta” należy składać najpóźniej do dnia 1 XI 1969 r.

Oferenci powinni podać w ofertach nazwę punktu odbioru, termin, w którym praca ma być wykonana, rodzaj posiadanego środka transportowego, dzienna zdolność załadunku na wagony, cenę jednostkową za załadunek na środki transportu, za przewóz do wagonu i za wyładunek na wagon 1 tony buraków. Ponadto podać należy wartość ogólną należności, która wiąże oferenta oraz oświadczenie o znajomości warunków przetargu i przyjęcia ich bez zastrzeżeń.

Blizszych informacji udziela Dział Surowcowy Cukrowni Znin w godzinach 7-10. K7354

Łódzkie Zakłady Sprzetu Pożarowego w Łodzi, ul. Włocławska 241 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie na przestrzeni 1970 r.

USŁUGI GALWANICZNE w przedmiocie chromowania dwóch detali blaszanych, a mianowicie:

1. Listwy ozdobnej o powierzchni 1 dcm kw.
2. Tarczy pokretla o powierzchni 0,6 dcm kw.
Wielkość produkcji przedstawia się następująco: poz. 1 — szt. 120.000; poz. 2 — szt. 300.000

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Łódzkiego Zakładów Sprzetu Pożarowego w Łodzi, tel. 473-34 w godz. 7-15.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta usługi galwanicznej” należy składać do dnia 8. 11. 69 r. w sekretariacie Zakładów przy ul. Włocławskiej 241.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 11. 11. 69 roku o godz. 10.

Do udziału w przetargu zapraszamy jednostki uspołecznione oraz prywatne. Przedstawiciele zgłaszający się w dniu otwarcia kopert muszą posiadać aktualne upoważnienia podpisane przez dyrektora lub dwóch członków Zarządu.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7353

Zamienie spóldzielcze trzykondygnacyjne mieszkanie, II ptr., Rataje, na trzy lub czteropokojowe, wille, Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11514g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spóldzielni, poszukuje pokoju z wygodami na 1-2 lat. Zapłać za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11923g.

Zamienie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, II piętro, na większe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11822g.

Panu wspólny pokój wynajm. Sikorska, Kilińskiego 11 m. 10. 11985g

Nieruchomości

Kupie do 2 ha ziemi ornej do 5 km od Konina. Oferty: Eugeniusz Teleski, Strzelce Krajeńskie, ul. Północna 14. 658p

Felgi do wszelkich typów samochodów osobowych prostej, centrje oraz dorabiam nowe. M. Janowski, Staroleka, ul. Antoniego 15. 10035g

Zaginal pies bokser 3-miesięczny. Zwrot za wynagrodzeniem. Telefon 670-688. 12093g

Różne

Autoelektroservice Grunwaldzka 161a naprawy rozruszników, prądnic, ładowanie akumulatorów. Tel. 672-821. 9007g

W dniu 19 października 1969 r. zmarł historyk polskiej

prof. dr JÓZEF KOSTRZEWSKI

W Zmarłym Katedra straciła swego założyciela, mistrza wielu pokoleń prahistoryków polskich, wielkiego przyjaciele młodzieży studentkiej.

HOLD JEGO CIENIOM.
KATEDRA ARCHEOLOGII PRADZIEJOWEJ I WZESNOŚREDNIOWIECZNEJ UAM K7940

Dnia 18 października 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

TOMASZ MACIEJEWSKI

ofiarny i długoletni pracownik Międzynarodowych Targów Poznańskich. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O czym z żalem zawiadamiają
WSPÓŁPRACOWNICY I ZARZĄD MTP 12128g

Dnia 19 października 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 79, po długich cierpieniach, nasz najlepszy ojciec

WŁADYSŁAW DOBROWOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na Junikowie, o czym zawiadamia strapiłna RODZINA 12143g

Dnia 20 października 1969 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, sp.

MARIAN POKRYWKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej stracie zawiadamia ZONA Z RODZINA 12127g

Dnia 19 października 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, brat i szwagier, przeżywszy 63 lata

WIKTOR SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążone ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ 12201g

AB/ Nr 251 (7986) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 22 X 1969

† Dnia 19 października 1969 r. zakończył swój pracowity żywot opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, troskliwy teść i ukończony dziadek

prof. dr JÓZEF KOSTRZEWSKI

członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Poznaniu-Krzyszówkach, poprzedzony żałobną mszą św., która odprawiona będzie o godz. 12.30 w tyt. kościele parafialnym pod wezw. Imienia Maryi.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań-Strzeszynie, Krosno n. Wistokiem. 12191g

† Dnia 20 października 1969 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najtroskliwsza i najukochańsza żona, matka, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 47

LUCJA SZEMBORSKA

z domu NOWAKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 259 m. 3. 12146g

† Dnia 20 października 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy, pełen dobroci mąż, najdroższy ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 76, sp.

FRANCISZEK BUDA

powstaniec wielkopolski
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brazyjowym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Staszica 18 m. 6. 12135g

Dnia 18 października 1969 r. zmarł nagle pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto

JAN PRZYBYLSKI

W Zmarłym straciłszy oddanego, cenionego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. 10. 1969 r. o godz. 14.45 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA.

RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY
PREZYDIUM DRN POZNAŃ — ST. MIASTO K7912

Dnia 18 października 1969 r. zmarł nagle nasz nieodżałowany kolega

WŁADYSŁAW RUTKOWSKI

artysta malarz
wieloletni członek Związku Polskich Artystów Plastyków — Okręg Poznań

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 października 1969 r. o godz. 11 na cmentarzu w Solcu pow. Środa.

ZW. POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW
ZARZĄD OKRĘGU — POZNAŃ 12226g

Dnia 19 października 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najczulsza i najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 71, sp.

WIKTORIA PAPRZYCKA

z domu JANKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Nowym Mieście n. Wartą.

W ciężkim żalu pogrążeni
MAŻ I RODZINA
Poznań, Września Nowemiasło n. Wartą. Chwalimierz 12121g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Fantazy”; NO
WY — g. 17 „Niezwykła przygo-
da”; OPERA — g. 19 „Ideal” i
„Na kwaterunku” (Operetka Sła-
ska z Gliwic); OPERETKA — g.
19 „Skrzydlaty kochanek”; MAR-
CINEK — niezmienny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Kolumna
Trajana” i „Zryta w oknie”; KO-
SCIAN: „Ryszard Lwie Serce i
Krzyżowcy”; LESZNO: „Pomyłka
szpiega”; NOWY TOMYŚL: „Imio
na miłość”; OBORNIKI: „Miałem
19 lat”; ŚRODA: „Prywatna bu-
rza”; SZAMOTULY: „Kto mu
otworzy drzwi”; WAGROWIEC:
„Cichy Don” i s.; WRZESNIA:
„Droga Brigitte”.

W POZNANIU

FOTOPLASTYKON — g. 12—21
„Londyn współczesny” cz. II.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala
Czerwona) — g. 19.30 — Estrada
Kameralna.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
8.10 „Dzień dobry — tu Redakcja
Społeczna”; 9. Dla kl. I—II (wych.
muzyczne); „Udajemy trąbkę”; 9.20
Z wędrowek muzycznych po Ame-
ryce Południowej; 10.05 „Opowieść
o ludziach w pociągach” odc. 5
pow.; 10.25 Polska Muz. Ludowa
w oprac. artyst.; 11 W. A. Mo-
zart — Sereńada Es-dur na 2 obo-
je, 2 klarnety, 2 fagoty i 2 rogi;
11.25 Stare przeboje w nowych wy-
konaniach; 11.45 Public. między-
narod.; 12.25 Konc. z polonezem; 13.
Dla klas I—II (jęz. polski) „Kolo-
rowe listy”; 13.25 Swojskie melo-
die; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”;
14. Reportaż z zach. z op-
erowych kreacji Moskiewskiego
Teatru Wielkiego; 15.05 „Godzina
dla dziewcząt i chłopców”; 16.10
„Popołudnie z młodzieżą”; 16.05
„Magazyn muzyki operowej” nr
41; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.30 E-
cha Festiwalu Zesp. Muzycznych
Zw. Zaw. Chemicznych w Grudzi-
dzu; 20.25 Studio jazzowe przygo-
towane; 21. „Ze wsi i o wsi”; 21.20
„Rozmowy o wychowaniu”; 21.30
Zespół Dziewiatka; 22. Konc. Cho-
pinowski; 22.30 Aud. poetycka;
22.45 Kwadrans z Ray Charlosem i
jego orkiestra; 23.10 Tańczymy do
póinoicy; 0.10 Program nocny z Ło-
dzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2; 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i
UKF 69,74 MHz; 8.35 Od Działu
do Skelske; 9. Muzyka polska; 9.35
„Zielone sygnali”; 9.50 Muzyka
ludowa narodów radz.; 10.10 Gra
Zespołu Klarnecistów St. Macieje-
wskiego; 10.25 Miedzynar. Trybu-
na Kompozytorów — Parz 69; 13.
Czas dobrych gospodarzy; 13.15
Mel. ludowe (in crudo); 13.25 Dla
dzieci; 13.40 „Mówi naocznym świ-
adek” — W. Sterner „Warszawskie
mosty”; 14.05 Spotkanie z piosen-
ką radziecką; 14.25 Muzyczne
wspomnienia o Dzikim Zachodzie;
14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.
Konc. solistów; 15.30 „Pieśni i tań-
ce świata”; 15.50 „Monitor Nauki
Polskiej” nr 42; 17.15 Aud. oświa-
towa; 17.25 Radiopress; 18.05 Jazz
dla melomanów; 18.20 „Sonda” —
dzw. przegląd społ.; 19.17 Muz.
muzyczny; 19.30 Transm. z sali Fi-
larmoni Narodowej inauguracyj-
nego konc. symf. z okazji „Dni
Kultury RFSRR”; 21.20 Muzyka;
21.30 Studio Piosenki; 22.30 Jez.
francuski; 22.45 Felieton muzycz-
ny J. Waldorffa; 23.15 Miedzynar.
Uniwersytet Radiowy U. R. I. T.
wykład pt. „Dotychczasowy stan
walki biologicznej ze szkodliwymi
owadami”; 23.25 Do walca, char-
lestona, tanga zapraszają orkiestry
Joe Lossa, Benny Vasseura i Las-
te’a.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli o kto ju-
bi; 17.30 „Skałd w Clochemerle”
— odc. 26 pow.; 17.40 Miedz. „Bo-
bino” a „Olimpia”; 18. Ekspres
przez świat”; 18.05 Herbatka przy
samowarze; 18.25 Przebieg za
przebojem; 19. Powieść w wyd. dzw.
— „Król Henryk IV u szczytu sła-
wy” — odc. 8; 19.30 Muzyczne po-
jędźniki — Katarzyna Sobczyk
kontra Halina Frackowiak; 19.50
Spotkanie w sportowej hali; 20.
Reminiscencje muzyczne — „Trans-
krypcje Rachmaninowa”; 20.45 Te-
atrzyk „Zielone Oko”; 21. „Zamia-
na” — słuch.; 21.10 Mój magneto-
fon „Z muzyką”; 21.30 „Stojkowy
służbista” — humoreski rosyjskie;
21.50 Opera — M. Musorskiego
„Borys Godunow”; 22.08 Gwiazda
siedmiu wieców — Gane Pitney;
22.15 Strzał w buszu — opo-
wiada T. Jackowski; 22.25 Z naszej
taszki; 23. „Eugeniusz Onie-
gin” — fr. poematu A. Puszkina;
23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Na do-
branoc piosenki Josepha Kosmy.

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.20 — „Trzy plus dwa”
— fab. film radz.; 9.55—10.25 — Hi-
storia kl. VII — „Insurekcja Ko-
ściuszkowska”; 10.55—11.25 — Che-
mia kl. VII — „Gaz życia”; 11.55—
12.25 — Fizyka kl. VI — „O sile i
jej mierzeniu”; 14.25—15.30 — Poli-
technika TV — Matematyka —
kurs przygotowawczy — „Funkcje
drugiego stopnia” i „Nierówności
II stopnia”; 16.30 — Z cyklu: „Set
na rocznicę urodzin Lenina”;
— program z Moskwy; 17 — „Dzie-
nnik; 17.10 — „Pod okiem Zyrafa”;
— reportaż filmowy z wakacyjnej
zabawy; 17.30 — „Nad mottawa i
Nawa”; 18.30 — „Rozmowy o
zmierzchu”; 18.45 — Z cyklu: „Syl-
wetki X Muzy”; — Ludwik Be-
nito; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;
20.05 — Muzyka — renesansu — X
program z cyklu: „Słuchamy i pa-

Nad listami czytelników

Ochrona zabytku czy nabijanie w butelkę?

Grodzisk w powiecie no-
wotomyskim jest dość
dużym ośrodkiem miej-
skim, słynnym przede wszyst-
kim ze swego piwa. Prawa
miejskie otrzymał przed 1303
r. W XVI wieku był ośrod-
kiem ruchu reformacyjnego;
w XIX przekształcił się w po-
ważny ośrodek przemysłowy.
Liczne domy pochodzą tu z
XVIII w. Miasto posiada duże
ambicje, także w dziedzi-
nie zabytków. Ambicje nieraz
wylbrzymione.

Przy ul. Szerokiej pod nr 17
stoi dom pretendujący do mia-
na zabytku. Jego właściciel a-
peluje o pomoc w ratowaniu
go przed zniszczeniem. W liście
czytamy:

„Dalem zrobić zdjęcia, które
przesłałem do redakcji celem za-
poznania jej z wyglądem budyn-
ku i podjęcia stanowczej decyzji,
aby ratować piękno architektury
polskiej. Ja ze swej strony
podjąłem stanowczą decyzję, że
budynku tego rozbierać nie będą
i dlatego w tym roku wyremontowa-
łem dach na własny koszt. Bud-
ynek ten jest fotografowany
przez turystów. Mam na myśli
również budynek w Czczu (pow.
Kościan), który po remoncie tak
pięknie wygląda, a też był prze-
znaczony na rozbiorę. Proszę po-
dać mi adres prof. Wiktora Zina,
który zajmuje się zabytkową ar-
chitekturą Polski”.

Postępowe tradycje
kościńskiego rzemiosła

W ramach obchodów XXV-
lecia Polski Ludowej oraz 50
rocznicy powstania Izby Rze-
mieślniczej w Poznaniu, w Do-
mu Rzemiosła w Kościanie
zorganizowano wystawę pt.
„Zabytki rzemiosła kościń-
skiego na tle dziejów regio-
nu”.

Na wystawie zgromadzono
liczne eksponaty z dziejów
kościńskiego rzemiosła, od
czasów najdawniejszych aż po
dzisiejsze. Wśród nich:
prehisteryczne narzędzia pra-
cy, pochodzące z wykopalisk
dokonanych na terenie Kościa-
na w bieżącym roku; stare do-
kumenty i przywileje (np.
przywilej Zygmunta Augusta
z r. 1557 dla kościńskich
krawców); oryginalne protoko-
larze Towarzystwa Przemysło-
wego, które działało w Kościa-
nie w czasach pruskiego zabo-
ru, stanowiące ostoje polskości;
autentyczny „kur” Bractwa
Kurkowego, pamiętający cza-
sy Władysława Jagiełły, je-
den z najcenniejszych tego ty-
pu zabytków w kraju.

Ekspozycję przygotowali: Sta-
rzy Cechu Rzemiosł Różnych
w Kościanie — Franciszek Ciesielski,
kierownik biura — Marian Wizer
kaniuk, Piotr Bauer i Ryszard
Szlapka. (zi)

odpowiadamy

Jan Z. Srem — Jeżeli oczy iza-
wia na wietrze, należy udać się
do lekarza okulisty. (2328)

H. O. Kostrzyn — Janusz Kor-
zak, doktor, pisarz i pedagog zgi-
nął w czasie drugiej wojny świ-
atowej w komorze gazowej w Tre-
blince. (2401)

A.A. Środa — Po przepracowa-
niu 6 lat przysługiwać Pani be-
dzienko sprzątacze w roku 1969
— 17 dni roboczych urlopu wypo-
czynkowego, za który ewentual-
nie może Pani otrzymać ekwiwa-
lent w gotówce. (2478)

trzymy”. Scen. i prowadzenie —
Janusz Cegiela. Kier. muzyczne
— Stanisław Galonki; 21.05 — Ma-
gazyń — „Światowid”; 21.35 —
PKF; 21.45 — Scena Monodram —
„Dasz mi trzech synów”. Wyko-
nawca: Hanna Skarżanka; 22.25 —
Dziennik; 22.45—23.55 — Politeh-
nika TV — (powt.).

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Mate-
matyka w szkole „Miara Jordana”
i pole w ujęciu elementarnym”
cz. I; 10.55—11.25 — Dla szkół —
Język polski kl. VII — Ignacy
Kraśnicki; 14.25—15.30 — Politeh-
nika TV — Chemia i rok — „Prze-
miana chemiczna”; — „Reakcje
wewnątrzdrobinowe”; 16.40 —
Dziennik; 16.50 — Dla młodych wi-
dzących — „Ekran z brakiem” w
progr. m. in. polski film TV
„Do przemy 0.17”; 17.55 — TV
Przegląd Kulturalny; 18.10 — TV
Przegląd Muzyczny; 18.45 — „Nad
Odrą i Bałtykiem”; 19.20 — Dobra
noc i Dziennik; 19.55 — „Sam
wśród obcych” — dokumentalna
relacja o ludziach i zdarzeniach
związanych z serią widowisk TV
polskiej pt. „Niebezpieczne Sześci-
ki”; 20.25 — „Operacja Trust” cz.
II — TV filmu fab. prod. radz.;
21.55 — „Natasza i ja” — filmo-
we aktualności życia kulturalne-
go Rosyjskiej Federacyjnej Socja-
listycznej Republiki Radzieckiej;
22.30 — Dziennik; 22.50—23.55 — Po-
litechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

Łączy się w oku kręci przy
czytaniu tego listu. Tyle samo-
zaparcia, tyle wysiłku włożo-
nego w ratowanie ginącego za-
bytku naszej architektury.

Tylko — czy to zabytek?
Czy każdy, nawet ciekawie
prezentujący się z zewnątrz
budynek wzniesiony z „prus-
kiego muru” zasługuje na to
miano? Już sama nazwa „prus-
ki mur” nasuwa wątpliwość,
czy to naprawdę zabytek pol-
skiej architektury. Ale sprawa
ma aspekt także ogólniejszy.
Nie jesteśmy aż tak bogatym
krajem, by pozwalać sobie na
remonty każdej starej chałupy,
uznanej przez kogoś za zabytko-
wą. Stokroć bardziej funkcyj-
nalne i estetyczne są nowo-
czesne bloki mieszkalne, wy-
posażone w urządzenia sani-
tarne, których z reguły tym
„zabytkowym” brak. Dla za-
chowania obrazu historii na-
szej kultury wystarczy otocze-
nie opieką kilku typowych o-
kazów takiego budownictwa.
Traktowanie każdej starej bu-
dowli jako zabytku, wcale nie
wychodzi miastom i miastecz-
kom na dobre. Znacznie chę-
tniej widzielibyśmy je nowo-
czesne, wielkomiejskie.

Co skłania naszego czytelnika
do podnoszenia alarmu w
obronie zagrożonego „skarbu
kultury narodowej”? Pomyłka?
Nieznajomość obiektywnej war-
tości zabytkowej jego budyn-
ku? Tradycje rodzinne? A mo-
że jeszcze coś innego.

Zajrzyjmy do sprawy od jej
podszewki. Dom przy ul. Szer-
okiej w Grodzisku Wlkp. na-
był Fanciszek Bossy w kwiet-
niu 1967 r. Poprzednia właście-
cielka mieszkała w Poznaniu.
Budynek był straszliwie za-
niebany. Część nieruchomości
ci, znajdująca się w podwórzu,
była w takim stanie, że wyda-
no nakaz rozbioru, groził bo-
wiem zawaleniem. Budynek
gospodarczy trzeba było pod-
dać kapitalnemu remontowi
(wymiana dachu). Nowy właście-
ciel zamierzał na starych
fundamentach zbudować nowy
dom. Zwrócił się więc do Pre-
zydium PRN w Nowym Tom-
yślu z prośbą o zezwolenie
na rozbiorę. Zezwolenie takie
otrzymał. Ale — jak pisał w
pierwszym z nadesłanych do
redakcji listów:

„Nie mając już pieniędzy posta-
nowiłem zrobić wniosek do Pre-
zydium MRN w Grodzisku Wlkp.
na remont kapitalny tegoż bud-
ynku... Mam kupione 10 tys. cegieł
i 2 tony cementu przeznaczone
na remont. Mnie jest obecnie żal
patrzeć, jak tak drogi cenny ma-
teriał budowlany w naszym kra-

Z Nowotomyskiego
Olimpiada
wiedzy rolniczej

W niedzielę 19 bm. w Miejskim
Domu Kultury w Grodzisku gro-
dzkim organizacja ZMW zorgani-
zowała olimpiadę wiedzy rolniczej,
wśród uczniów miejscowej szkoły
rolniczej i kół Związku. Nagrody
ufundowały instytucje współpra-
cujące z rolnictwem, a mianowicie
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc
Chlopska”, Spółdzielnia Miecza-
rska, Zakłady Mięsne, Bank Spół-
dzielczy i Prezydium GRN w Gro-
dzisku oraz Międzykółkowa Baza
Maszynowa.

Najlepszymi okazali się: Henryk
Adamczak, Teresa Jasny, Ireneusz
Drgas, Kazimiera Marcinkowska,
Elżbieta Eljchost i Henryk Kaź-
mierczak. (mi)



JUBILEUSZOWA
WIECZORNICA

ŚREM. W klubie „Maciuś” w
Śremie odbyła się wieczornica zor-
ganizowana przez Zarząd Powiatu
wy Ligi Kobiet z okazji 25-lecia
PRL. Referat oekologicznościowy
na temat osiągnięć śremskiej organi-
zacji Ligi Kobiet wygłosiła prze-
wodnicząca Zarządu Powiatowego
Ligi Kobiet — Halina Służewska.
W części artystycznej wystąpił:
zespół recytatorski przy Liceum
Ogólnokształcącym w Śremie, zes-
pół chóralny Spółdzielni Pracy
„Warta” oraz kabaret „Łatka”
działający przy klubie ZMS „Ty-
gielek” w Odlewni Żelaza. (sf)

ZMS O SWOJEJ PRACY

GNIEZNO. Rozpoczęła się kam-
pania sprawozdawczo-wyborcza
gnieźnieńskiej organizacji ZMS. W
85 kołach zrzeszonych jest ponad
6,6 tys. członków. W okresie spra-
wozdawczym liczba członków

ju ma się niszczyć tylko przez to,
że w Polsce pracują tacy ludzie,
co to widzą tylko zezwolenie na
rozbiorę, a nie widzą, że na no-
wy dom nie ma pieniędzy. Po co
budować nowe, jak można wyre-
montować stare? Wybudowanie
nowego domu kosztuje około 200
tys. zł, a taki remont wyniesie
najwyżej 50 tys. zł.”

Nie było tu mowy o rato-
waniu piękna architektury
polskiej.

Dziwna jest ta zmiana prze-
konań co do wartości zabyt-
kowej obiektu. Do decyzji Pre-
zydium PRN w Nowym Tom-
yślu możemy tylko jedno jesz-
cze dodać. Gdyby budynek
istotnie posiadał wielką zabyt-
kową wartość, nie tak łatwo
wydano by zezwolenie na rozbio-
rkę. Musiałby na to zezwo-
lić wojewódzki konserwator
zabytków.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Nie zatruwać Nielby

Kiedy Wagrowiec otrzy-
mał wodociąg, wzrosło
zgodnie z logiką faktów zuży-
cie wody. Powstał z kolei pro-
blem kanalizacji i odprowa-
dzenia ścieków miejskich i
przemysłowych. Obecnie już
liczba podłączonych do sieci
wodociągowej posesji sięga
około 50 procent, a prawie
wszystkie zakłady przemysło-
we korzystają z wody komu-
nalnej.

Wprowadzono więc, po usil-
nych staraniach, poprawkę do
planu i rozpoczęto budowę ka-
nalizacji za 2 mln 600 tys.
zł. Roboty przy budowie ka-
nalizacji trwają na ul. Mar-
chlewskiego, Świerczewskiego
i Opackiej.

W przyszłym roku — jeżeli
Prezydium WRN w Poznaniu
przychyli się do postulatu
władz miejskich — rozpoc-
nie się kanalizowanie ulic:
Kolejowej, Pałuckiej i Kcyń-
skiej.

W przyszłej 5-lacie zaplano
wano na inwestycje kanaliza-
cyjne ogółem 14,5 mln zł z
budżetu, a 13,8 mln zł dadzą
na ten cel zakłady pracy. Ale
nie wszystkie. W przeciwień-
stwie do innych miast, gdzie
przedsiębiorstwa przemysło-
we chętnie partycypują w in-
westycjach na urządzenia ka-
nalizacyjno-sanitarne, w Wa-
growcu nie interesują się tym
zagadnieniem Zakłady Prze-
mysłu Ziemniaczanego i Za-
kłady Garbarskie. Nie party-
cypowały też w budowie wo-
dociągu, ale mimo to korzy-
stają obecnie z sieci.

zwiększyła się o przeszło 500 osób.
ZMS-owcy przepracowali ponad
35 tys. godzin przy zakładaniu no-
wego parku im. 25-lecia PRL nad
Jeziorem Winiary. Z 115 grup mł-
dzieżowych uczestniczących we
współzawodnictwie o miano Bry-
gady Pracy Socjalistycznej tytuł
ten uzyskało 70. (zk)

40 LITRÓW KRWI
OD POBOROWYCH

ŚREM. W czasie trwającego
ostatnio poboru 199 poborowych
oddano honorowo 40 litrów krwi. 12
spośród nich wylosowało wartoś-
ciowe upominki. Wojciech Urba-
nowski z Kórnik otrzymał Hono-
rową Odznakę Krwiodawstwa. (sf)

ODZNACZENIA ROLNIKÓW

SZAMOTULY. Ostatnio w Sz-
amotulach odznaczono Krzyżami
Zasługi pracowników rolnictwa,
wyróżniających się w pracy zawo-
dowej i społecznej. Złoty Krzyż
Zasługi otrzymali: Jakub Kaźmier-
czak, rolnik z Nowejwsi oraz Jó-
zef Peksa, kierownik Stacji Kwa-
rantanny i Ochrony Roślin. Czte-
rech rolników otrzymało Srebrne
a 8 Brązowe Krzyże Zasługi. (mr)

Śmigiel coraz piękniejszy

Śmigiel pięknieje z każdym rokiem. Niemala w tym za-
sługa jego mieszkańców, czynnie angażujących się w prace
społeczne. Znikają resztki „kocih łbów”, wyboiste i dziu-
rawe chodniki zastępują nowe płytki betonowe.

Takie zabiegi „kosmetyczne”
przeprowadzono na ul. Sien-
kiewicza oraz, w czynnie spo-
łecznym, na ul. Kościuszki i
Osiedle. W sumie położono
750 m bieżących nowych chod-
ników. Wymieniony zosta-
nie również chodnik na ul.
Ogrodowej. Na placu Rozstrze-
lanych zniknie bruk, targowi-
sko przeniesione będzie poza
miasto. Uporządkowany teren
pokryje zieleni skwerów oraz
kwiaty i drzewa.

W przyszłym roku, przy ul.
Szkolnej, rozpocznie się bu-
dowę łaźni. W ten sposób zrea-
lizowany zostanie jeden z wie-

lu postulatów wyborczych.
Obecna łaźnia, mieszcząca się
w prywatnych pomieszcze-
niach, nie spełnia już swego
zadania.

Prezidium MRN czyni stara-
nia o wymianę starych lamp
ulicznych na nowe.

Kandydaci na członków
tworzącej się spółdzielni mies-
zkaniowej z zadowoleniem
przyjmą wiadomość o przygo-
towaniach dokumentacji tech-
nicznej na uzbrojenie terenów
pod budownictwo mieszkani-
owe oraz nowych terenów pod
indywidualne budownictwo
mieszkaniowe. (za)

Z Gnieźnieńskiego

Coraz więcej
obór bezgruzliczych

Od 5 lat służba weterynaryj-
na w powiecie gnieźnieńskim
prowadzi działalność zmierza-
jącą do zlikwidowania gruzli-
cy wśród bydła. Jak w tym
okresie osiągnięto wyniki?

Zagruźliczenie pogłowia by-
dła w gospodarstwach indy-
widualnych znacznie się
zmniejszyło. Rolnicy rozu-
mieją konieczność walki
z gruzliczą poprzez likwidację
szkół chorych. W roku przy-
szłym będzie przeprowadzona
trzecia na przestrzeni ostat-
nich pięciu lat masowa akcja
badania bydła w gospodar-
stwach indywidualnych, która
wykaże, jakie są perspektywy
ostatecznej likwidacji gruzlicy.

Największe osiągnięcia mają
państwowe gospodarstwa ro-
lne, które posiadają 24 obory
uznane za wolne od gruzlicy,
a 23 są w trakcie usuwania
szkół zagruźliczonych. Jak do-
tąd najbardziej skomplikowa-
na sytuacja istnieje w rolni-
czych spółdzielniach produk-
cyjnych. Przyczyną tego stanu
jest fakt, że obok obór spółdziel-
czych, istnieją tu obory czło-
nkowski. Wspólna obsługa i
wspólne pastwiska w znacz-
nym stopniu hamują realiza-
cję planu uzdrowienia obór
spółdzielczych. Sytuacja w
spółdzielniach produkcyjnych
wymaga radykalnych posu-
nień.

Mleko z obór bezgruzliczych
winno trafiać do żłobków,
przedszkoli i szpitali. Chodzi
o to, aby handel szerzej rekla-
mował to mleko wśród konsu-
mentów. Chętni na pewno się
znajdą. (zk)

25-lecie LOK

W Szamotulach

Plenarne posiedzenie LOK
w Szamotulach poświęcone
było podsumowaniu dotych-
czasowej pracy tej organizacji.
Wzięli w nim udział przedsta-
wiele władz partyjnych i pań-
stwowych powiatu szamotu-
skiego, członkowie i sympat-
cy LOK.

Organizacja powiatowa Li-
gi Obrony Kraju w Szamotu-
lach posiada 39 kół, w tym 12
na wsi. Zrzesza ogółem 1200
członków, którzy działają w
pięciu klubach specjalistycz-
nych m. in.: modelarstwa lot-
niczego i skutniczego. Młod-
zież szkolna bierze udział w
organizowanych przez LOK od-
działach samoobrony, szkole-
niach i sportach techniczno-
obronnych.

Posiedzenie zakończono wrę-
czeniem odznaczeń i dypl-
mów. (mr)

W Grodzisku

Z okazji 25-lecia działalno-
ści Ligi Obrony Kraju Klub
Oficerów Rezerwy w Grodzi-
sku zorganizował w dniu 19
bm. spotkanie z udziałem
władz powiatowych i miej-
skich, członków ZBoWiD i
przedstawicieli miejscowych
zakładów pracy. Klub organi-
zuje wykłady i prelekcje o te-
matyce ogólnowojskowej, pro-
wadzi działalność w zakresie
patriotyczno-obronnego wycho-
wania młodzieży, przeprowa-
dza treningi strzeleckie na
własnej strzelnicy, urządza

Apel ZBoWiD

Polskie Towarzystwo Lekar-
skie Oddział w Poznaniu — Ko-
mitet Badań Naukowych i Zar-
ząd Okręgu ZBoWiD — Ko-
misja Historyczna przystępują
do zbierania materiałów doty-
czących udziału lekarzy medy-
cyny, dentystów, aptekarzy,
pielęgniarek, pielęgniarzy, sa-
nitariuszek i sanitariuszy w
Powstaniu Wielkopolskim 1918
/19 i Armii Wielkopolskiej. W
związku z tym prosi się żyją-
cych, jak również rodziny
zmarłych o zgłaszanie na pi-
śmie nazwisk z podaniem da-
nych osobowych oraz przesła-
nie wszelkich materiałów i pa-
miątek po zmarłych.

Wiadomości i materiały moż-
na kierować pod adresem: Za-
rząd Okręgu ZBoWiD — Archi-
wum Komisji Historycznej w
Poznaniu, ul. Lampego 10. Po
otrzymaniu adresów, Archi-
wum prześle odwrotnie ankietę
z prośbą o dokładne jej wy-
pełnienie i odesłanie pod wy-
żej podanym adresem. (na)